»DROGA DO REKORDU« – patrz str. 6

Kronika wczasowicza

Tabela najlepszych wyników polskich juniorów str. 5

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK III NR 90 (224) CZWARTEK 10 LISTOPADA 1949 CENA 15 ZŁ

Rower przyjacielem człowieka pracy

100 m kraulem poniżej minuty

Przyczyny śmierci na ringu w opinii wybitnego uczonego

Trzech kandydatów na wicemistrza

Pokłosie meczu Albania – Polska



Rezerwowi zawodnicy reprezentacji Polski, przyglądają się z-a bramki grze kolegów. Od lewej — Kohut, Flanek, członek kapitanatu, dyr. Kisieliński, Serafin, Mordarski i Skromny. Na pierwszym planie, tyłem trener W. Kuchar



Sanitariuszka polska opatruje kontuzjowanego Albańczyka.

Na basenie „Torpedo"



Kryty basen pływacki „Torpedo" należy do najpiękniejszych w Moskwie Na str 3 przynosimy opis pracy sportowej na basenie.

DZIS W NUMERZE „SZKOŁA MA GŁOS"



Cieślik przy efektownej „główce", z której padła bramka dla Polski Fot. Franckowiak — Apl

Echa tragedii



[illegible]

Utalentowany skoczek



Michalski z Lublińca, osiągnął najlepszy w [illegible] roku w Polsce wynik w skoku wzwyż w kategorii juniorów. Patrz wewnątrz numeru — tabela najlepszych polskich juniorów.

Fot. Cz. Datka

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ?

Skonecki i jego rywal



Polski tenisista Skonecki już po raz drugi, tym razem w Szwecji pokonał Szweda Rohlsona 7:5, 2:6, 13:11 Mecz odbył się na krytym korcie. Z prawej Rohlsson, obok Skonecki.

Dr Stanisław Mielech

Po sezonie tegorocznych meczów międzypaństwowych

Czy jest postęp i czym się wyraża?

Meczem z Albanią zamknęliśmy sezon piłkarski. Bilans sezonu jest ujemny. Przegraliśmy z Rumunią 1:2, z Węgrami 2:8, z CSR 0:2, a wygraliśmy jedynie z Bułgarią 3:2 i Albanią 2:1 Nieco lepiej wiodło się drużynie B, która przegrała z Rumunią 1:2, z Węgrami 0:3, a wygrała z Bułgarią 1:0 i CSR 2:1.

Jaka jest wymowa wyników? Czy idziemy naprzód, czy też stoimy w miejscu? Czy może być mowa w ogóle o postępie skoro przegrywamy z Węgrami 2:8 bramek?

Oczywiście wynik z Węgrami „wart" jest porażki w r. 1947 z Jugosławią 1:7 i w r. 1948 z Danią 0:8 — inne jednak są lepsze. Pokonaliśmy przecież Bułgarię na dwóch frontach, zwyciężyliśmy Albanię, a porażkę w Witkowicach zrównoważyliśmy zwycięstwem w Poznaniu. Druga drużyna ma zdecydowanie lepsze wyniki, niż w roku ubiegłym.

Jednak nie same wyniki świadczą o postępie. Postęp jest i wyraża się w realizowaniu postulatu masowości w sporcie piłkarskim, w intenzywniejszym szkoleniu i osiągnięciach w budownictwie sportowym. Postęp wyraża się też w trosce o morale zawodników w zwalczaniu wśród nich alkoholizmu i niezdyscyplinowania.

Dwa lata rozgrywek ligowych zahartowały naszych piłkarzy, dały im rutynę meczową i podniosły poziom mistrzostw. Do niedawna ocena gry drużyny lub zawodnika polskiego jako dobrej, miała jedynie wewnętrzny kurs, a dziś ma już ten walor i za granicą. Zagraniczne drużyny muszą w Polsce ciężko walczyć o zwycięstwo.

Na razie skutkiem tego są nierówne wyniki reprezentacji, każdy bowiem nowicjusz początkowo gra „nieodpowiedzialnie", ogranicza się do wyrabiania pozycji współpartnerom, nie wierząc w swe siły i nie chcąc brać na swe barki decyzji ewentualnego zepsucia pozycji przez niepewny przebój lub trudny strzał. Jednakowoż w odmładzaniu reprezentacji tkwi postęp i nasza siła. Jest to bowiem praca dla przy[illegible]

Muszą się wykruszyć zawodnicy, którzy zaczęli swą karierę przed wojną i potem przez 6 lat wojny nie widzieli piłki, co na ich formie zawsze się będzie odbijało i trzeba wymienić tych, którzy wprawdzie przed wojną nie rozpoczęli kariery piłkarskiej, ale czasy, kiedy jako juniorzy powinni nabywać technikę przepędzili bez treningu. Nie są oni pełnowartościowymi piłkarzami, ponieważ ucząc się grać jako dorośli, przyzwyczaili się zastępować technikę startem i bieganiem. Z tej to przyczyny na wszystkich meczach międzypaństwowych przewaga techniki zawsze jest po stronie naszych przeciwników i przegrywamy wszystkie spotkania, których nie można rozegrać na kondycję fizyczną.

Pełnowartościowych piłkarzy będziemy mieli dopiero z tych zawodników, którzy w 1946 r. liczyli 14 lat i obecnie, po przejściu pełnego programu wyszkolenia, zaczynają grać w pierwszych drużynach klubów.

O ile postęp w kondycji fizycznej i technice w pewnej mierze sam się reguluje — przy tendencji zrównania się z poziomem międzynarodowym — o tyle z taktyką gry jest gorzej. Formacje defensywne chwyciły wprawdzie sens systemu WM i stopowanie przeciwników idzie coraz sprawniej. Żałować tylko należy, że gra pomocników między sobą, kombinacje tej linii według wzorów Cracovii i Wisły, nie znajdują więcej naśladowców. Szwankuje również współpraca z [illegible]

W grze ataków nie widać zmiany na lepsze i to zarówno na szczeblu reprezentacji państwowej, jak i juniorów. Gra skrzydłami wyszła z użycia, nie stosuje się jej nawet wówczas, gdy się ma zdecydowaną przewagę i gdy się atakuje całą piątką ataku. Mało który skrzydłowy umie dziś centrować. Na polu karnym nie przestrzega się kardynalnej zasady trzymania piłki przy ziemi. Napastnicy podają sobie piłkę z zasady bez gaszenia, jak idzie, co uniemożliwia współpartnerowi wybiegnięcie na pozycję

Te błędy taktyczne sprawiają, iż reprezentacja nasza nie umie wyrabiać sobie pozycji do strzału i strzela b. mało bramek. Goale są częściej dziełem przypadku niż kombinacji. Ponieważ — jak wspomniałem — złą taktykę obserwuje się tak u juniorów, jak i seniorów — nie ulega wątpliwości, iż winę tego stanu rzeczy ponosi złe wyszkole[illegible]

Taktyki nie może się nauczyć sam zawodnik, musi się ją trenować w zespole pod kierunkiem instruktora. Za złą taktykę odpowiedzialność spada przeto na trenerów.

Ktoś powiedział, iż gdyby Michał Anioł nie miał odpowiedniego materiału do swych natchnionych prac, gdyby zamiast marmuru miał tylko glinę — byłby jedynie garncarzem.

Jakim materiałem rozporządzają nasi trenerzy? Czego mogą z nim dokonać?

Na to pytanie postaram się odpowiedzieć w następnym artykule.

Dr. St. Mielech

Laureatka Konkursu Szopenowskiego o sporcie

w następnym numerze

Ostatnia niedziela ligowa

Trzech kandydatów na wicemistrza

NADCHODZĄCA niedziela zakończy rozgrywki o punkty w naszej ekstraklasie Po zdobyciu przed 3 tygodniami mistrzostwa przez krakowską Gwardię wydawałoby się, że końcowa runda nie będzie już atrakcyjna, a tymczasem zapowiada się ona bardzo interesująco. Pozostała bowiem jeszcze do rozwiązania kwestia tytułu wicemistrza, do którego pretendują aż 3 zespoły: Cracovia, Kolejarz i Polonia Warszawa, a następnie bodaj, że najważniejsza sprawa — kto opuści, obok gdańskiej Lechii szeregi ekstraklasy. Jest w tej chwili dwóch kandydatów do spadku: Ruch z Chorzowa i Polonia z Bytomia. W lepszej sytuacji znajduje się Ruch, który posiada obecnie 17 punktów, podczas gdy Polonia tylko 15. Wysoka wygrana Polonii oraz dość wysoka porażka Ruchu mogłaby spowodować zamianę miejsc obu drużyn. Ruch podobnie jak i Polonia gra na własnym boisku Zadanie Ruchu jest trudniejsze, bowiem jego przeciwnikiem będzie Kolejarz z Poznania, który zajmuje obecnie drugie miejsce w tabeli i dążył będzie do zdobycia wicemistrzostwa. Polonia za przeciwnika będzie miała zespół gdańskiej Lechii, który nie posiada obecnie już nic do stracenia, czy do zyskania. Te dwa mecze będą głównym wydarzeniem nadchodzącej niedzieli i na nie zwrócona będzie uwaga całej piłkarskiej publiczności.

W walce o tytuł wicemistrza Cracovia zmierzy się z Szomblerkami w Krakowie, a stołeczna Polonia z ŁKS w Łodzi. Trudno przewidzieć, jaki wynik dadzą te mecze. Nie wykluczonym jednak jest, że tytuł wicemistrzowski może przypaść Cracovii, która posiada najłatwiejsze stosunkowo zadanie.

Kalendarzyk ostatniej rundy mistrzostw jest następujący:

W CHORZOWIE: Ruch — Kolejarz Poznań,
w WARSZAWIE: Legia — AKS,
w KRAKOWIE: Cracovia — Szombierki,
w POZNANIU: Warta — Gwardia,
w ŁODZI. ŁKS — Polonia W.,
w BYTOMIU. Polonia B. — Lechia Gdańsk.

Dla zorientowania Czytelnika w stanie rozgrywek, podajemy ostatnią tabelę

Gwardia Wisła	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Poznań	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ogniwo Cracovia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ŁKS Włókniarz	[illegible]	[illegible]	[illegible]:47
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Górnik Bytom	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Legia Warszawa	[illegible]	[illegible]	[illegible]:40
Ruch Chorzów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Polonia Bytom	[illegible]	[illegible]	[illegible]:43
Lechia Gdańsk	[illegible]	[illegible]	[illegible]:59

Piłkarstwo w okręgach

A klasa Łodzi

ŁÓDŹ Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo łódzkiej Akl dobiegają końca. Ostatnie wyniki: Kolejarz (Ł) — Włókniarz (Zgierz) 6:2, Spójnia (Ł) — Kolejarz Koluszki 2:0, Boruta (Zgierz) Związkowiec (Tomaszów) 4:1, Związkowiec (Ł) — Emjeden (Zychlin) 1:1, ŁKS Ib — Concordia (Piotrków) 2:1.

Po tych meczach tabelka przedstawia się następująco:

Kolejarz (Ł)	9	13	28:17
Włókniarz Zgierz	9	13	18:17
Spójnia (Ł)	8	12	21:7
Concordia	8	10	18:10
Związkowiec (Ł)	9	9	16:14
Emjeden Zychlin	9	8	15:22
Boruta Zgierz	8	6	19:18
ŁKS Ib	9	6	13:24
Związkowiec Tomas.	9	5	7:22
Kolejarz Koluszki	8	4	11:15

A klasa Szczecina

SZCZECIN. Mistrzostwa A klasy Pomorza Zachodniego są w pełnym toku. W tabeli prowadzi słupska Gwardia, która poziomem znacznie odbiega od pozostałych drużyn i prawdopodobnie pozycję swą nadal utrzyma.

Ostatnia niedziela przyniosła następujące wyniki: W Szczecinie Gwardia (Słupsk) pokonała drużynę Związkowca 3:0 (2:0). Beniaminek A klasy Spójnia Solidarność zwyciężyła Unię ze Szczecinka 2:0 (1:0). Szczecińskie Ogniwo zremisowało z Kolejarzem Stargard 1:1 (0:0), Kolejarz (Słupsk) — Kolejarz (Szczecin) 3:0 (2:0), AZS — Gwardia (Koszalin) 3:1 (1:0).

A klasa Kielc

KIELCE. Ostatnia niedziela rozgrywek o mistrzostwo A klasy kieleckiego OZPN przyniosła wyniki

STAL (STARACHOWICE) — SPÓJNIA (TĘCZA) 6:1 (3:0). Zasłużone zwycięstwo doskonale grających Starachowic nad drużyną kielecką. Bramki dla zwycięzców strzelili: Woźniak 3, Makowski 2 i Wysocki 1, dla pokonanych — Sławiński. Sędzia Wiśniewski ze Skarżyska dobry. Widzów 2.500.

RUCH — ZEORK 1:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla Kolejarza (Ruchu) — Leńczuk dla Zeorku — Markowski.

STAL (GRANAT) — GWARDIA (JĘDRZEJÓW) 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Kopecki z rzutu karnego Sullgowski i Kapralski. Widzów 1.500.

ZWIĄZKOWIEC — LUDWIKÓW (KIELCE) 4:0 (1:0).

Stal Starachowice	8	13	33:8
[illegible]	8	13	25:9
Kolejarz Ruch	8	12	11:10
Związkowiec	8	11	18:9
Ogniwo Zeork	7	5	10:18
Spójnia Tęcza	8	5	10:20
Spójnia Sandomierz	8	4	8:15
Gwardia Jędrzejów	8	4	7:21
Ludwików	7	3	8:20

B klasa Krakowa

KRAKÓW. W piłkarskich mistrzostwach kl B KOZPN na czele grup zasadniczo nie nastąpiły zmiany. Prowadzą: w gr. I — Związkowiec Ib mimo przerwy; w grupie II Nadwiślan: który zdecydowanie pokonał swego najgroźniejszego przeciwnika: Górnika z Bochni 5:1; w grupie III — Budowlani Skawina mając 1 grę mniej. w grupie IV — Kolejarz Wieliczka. Niedzielne wyniki:

GRUPA I: Stal (Grzegórzecki) — Unia Groble Ib 3:0 (1:0); Zw. Myślenice — Zw. Rakowiczanka 4:1 (1:0); Ogn. Cracovia II — LZS Bieżanowianka Ib 2:1 (2:0); LZS Łagiewianka — Budowlani Ib 2:1 (1:1).

GRUPA II. Unia Nadwiślan — Górnik Bochnia 5:1 (2:0); LZS Czyżyny — Włókn. Korona Ib 5:1 (2:1); Stal Wola Duchacka — Kolejarz Ib 10:0 (5:0). Spójnia Kr. Ib — Zw. Wolanka [illegible]

GRUPA III: Ogn. Bronowice Małe — Unia Borek Ib 1:1 (2:0); Górnik Wieliczka — LZS Kmita 3:0 (1:0); W. K. S. Legia — Zw. Łobzów Ib 8:0 (4:0); Zw. Czarni — Gwardia II 2:1 (2:0).

GRUPA IV: Kolejarz Wieliczka — Zw. Prądnicki 2:0 (1:0); Zw. Kobierzanka — Ogn. Tramwaj 3:1 (2:0); Zw. Prokocim — Kol. Płaszów Ib 0:6; Unia Krowodrza — Zw. Prądnik Ib 4:1 (1:1).

B klasa podokr. Chrzanów

CHRZANÓW. W zawodach o mistrzostwo kl. B podokręgu chrzanowskiego uzyskano wyniki: LZS Zryw Chrzanów — Górnik Jaworzno 3:4 (1:3), Budowlani Trzebinia — Związkowiec Ib Chełmek 2:0 (1:0), Ogniwo Krzeszowice — Stal Ib Chrzanów 4:2 (3:1). Unia Jaworzno — Unia (Syntetyka) Oświęcim 0:3 (0:2).

Unia SyntetykaOśw.	8	13:3	35:6
Unia Jaworzno	8	11:5	21:10
Ogniwo Krzeszowice	8	9:7	13:12
Budowlani Trzebinia	7	8:6	12:12
Stal Ib Chrzanów	7	7:7	15:18
Związkowiec Ib Cheł.	8	6:10	20:14
Górnik Jaworzno	5	5:5	14:13
Zryw Chrzanów	8	4:12	11:26
Unia Ib Szczakowa	7	3:11	7:37

B klasa Zagłębia

SOSNOWIEC. W ub. niedzielę zakończyły się mistrzostwa klasy B Zagłębiowskiego OZPN. Do rozegrania pozostały trzy zaległe mecze, które nie będą miały żadnego wpływu na układ tabel. W grupie I mistrzostwo zdobył Górnik Niwka a w grupie II Górnik Ostrowy Górnicze.

GRUPA I: Przyszłość Zychcice — Górnik Niwka 2:1 (1:1). ZMP Bobrowniki — Budowlani Jowisz 4:3 (2:1), Stal Ib Sosnowiec — SKS Zawiercie 12:0 (9:0), Cyklon Rogoźnik — DKS Dobieszowice 3:0 (vo), Kolejarz Sosnowiec — Stal Polonia Sosnowiec 2:2 (1:1).

Górnik Niwka	9	15	30:9
Stal Sosnowiec	9	11	25:16
Stal Ib Sosnowiec	9	11	29:18
Budowlani Jowisz	8	10	22:13
Cyklon Rogoźnik	8	8	14:13
ZMP Bobrowniki	9	7	22:20
SKS Zawiercie	7	6	9:27
DKS Dobieszowice	9	6	11:32
Przyszłość Zychcice	8	5	20:25
Kolejarz Sosnowiec	8	5	14:22

GRUPA II: Górnik Ostrowy Górnicze — Budowlani Wysoka 4:0 (3:0), Unia Ząbkowice — Kolejarz Strzemieszyce 4:4 (2:2), Stal Ib Dąbrowa Górnicza — Stal Pogoń Sosnowiec 2:3 (2:2), Kolejarz Dąbrowa Górnicza — Budowlani Poręba 1:3 (1:1).

Górnik Ostr. Górnicze	8	5	26:6
Budowlani Poręba	8	12	19.9
Stal Pogoń Sosnowiec	8	12	18:9
Budowlani Wysoka	9	9	23:17
Kolejarz Łazy	8	8	16:12
Unia Ząbkowice	9	8	14:19
Kolejarz Strzemieszyce	9	8	14:26
Stal Ib Dąbr. Górnicza	9	6	18:25

B klasa D Śląska

WROCŁAW Piłkarskie mistrzostwa podokręgu wrocławskiego OZPN rundy jesiennej zostały już zakończone. Do rozegrania pozostały jedynie zaległe spotkania. W grupie I sytuacja nie została jeszcze wyjaśniona, gdyż zaległe spotkanie rezerwy Stal Pafawag [illegible] strzygnęcia. Na czele tabeli znajduje się Związkowiec Leśnica z przewagą jednego punktu przed Stalą Pafawag Ib. W grupie II mistrzem została drużyna Stali Fasil z Psiego Pola.

GRUPA I: Spójnia Środa Śląska — Stal Pafawag Ib Wrocław 1:5 (1:4). Bramki dla Pafawagu zdobyli: Miłkowski 3, Lewandowski i Glabik po 1. Barycz Milicz — Związkowiec Leśnica 2:2 (2:0): Związkowiec Trzebnica — Kolejarz Oleśnica 1:4 (0:0).

Związkowiec Leśnica	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Pafawag Ib	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Oleśnica	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Barycz Milicz	6	[illegible]	[illegible]
Związkowiec Trzebnica	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Spójnia Środa Śl.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Spójnia Wrocław	6	1	7:28

GRUPA II: Gwardia Strzelin — Związkowiec Bierutów [illegible] (1:2).

Stal Fasil Psie Pole	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Gwiazda Wrocław	4	5	[illegible]
Gwardia Strzelin	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Związkowiec Bierutów	4	4	10:7
Związkowiec Oława	4	0	4:17

B klasa Opolszczyzny

OPOLE. W ub. niedzielę uzyskano w opolskiej klasie B następujące wyniki:

GRUPA I: Górnik Rokitnica — Naprzód Wieszowa 4:1 (3:0), Górnik II

Kolejarz Dąbr. Górn.	9	4	14:33
Przebój Wolbrom	7	2	5:17

Miechowice — Spójnia Zabrze 1:4 (1:2), Unia Gliwice — LZS Rodło Górniki 4:3 (1:0).

Stal Zabrze	5	10	27:5
Górnik Rokitnica	5	8	14:6
[illegible]	6	8	14:11
Spójnia Zabrze	5	7	16:9
Naprzód Wieszowa	4	4	12:9
Górnik II Miechowice	5	3	8:19
Górnik Centrum Bytom	6	2	12:17
LZS Rodło Górniki	7	2	9:24

GRUPA II: Górnik Gliwice — Związkowiec Gliwice 2:2 (0:1). Stal Łabędy — Czarni Pyskowice 4:1 (2:0), Budowlani Gliwice — Stal II Gliwice 2:3 (1:2), Kolejarz Pyskowice — Unia Wielowieś 2:3 (0:2).

Związkowiec Gliwice	8	10	20:9
Stal Łabędy	6	9	15:8
Budowlani Gliwice	6	8	16.10
Stal II Gliwice	6	7	14:11
Ogniwo Gliwice	8	6	16.15
Kolejarz Pyskowice	7	5	13:18
Unia Wielowieś	6	4	8:15
Górnik II Gliwice	6	2	10.17
Czarni Pyskowice	5	2	9:20

OPOLE. W meczach piłkarskich o mistrzostwo klasy B Opolsk. Podokręgu grupy II padły ostatnio następujące wyniki: Budowlani Ib Opole — Kolejarz Kędzierzyn 4:2 (1:1): Gwardia Niemodlin — Stal Pionier Strzelce 2:3 (0:2); Gwardia Opole — LZS Chrościce [illegible]

Po rozgrywkach tych tabel kl. B zestawia się następująco:

Stal Pionier Strz.	6	10	14:9
Budowlani Ib Opole	5	7	19:9
Kolejarz Kędzierzyn	5	6	9:10
Unia Krapkowice	6	6	13:15
LZS Chrościce	4	4	9:6
Gwardia Opole	6	2	5:11
Gwardia Niemodlin	6	2	11:23

B klasa podokr. Prudnik

Po dotychczasowych spotkaniach tabela przedstawia się następująco:

Unia Głuchołazy	5	10	14:1
Gwardia Reńska Wieś	5	8	12:4
Związkowiec Olmuch.	5	[illegible]	6:[illegible]
Ogniwo Głogów	5	[illegible]	[illegible]
Związkowiec Baworów	5	[illegible]	3:[illegible]
Związkowiec Koźle	5	[illegible]	[illegible]
Grodkowianka Gródk.	5	[illegible]	9:[illegible]
Kolejarz Nysa	5	[illegible]	7:[illegible]
Unia Paczków	5	[illegible]	5:[illegible]
Włókniarz Kietrz	5	[illegible]	[illegible]
Związkowiec Kłodnica	5	[illegible]	1:[illegible]
Gwardia Racibórz	5	[illegible]	0:[illegible]

C klasa D. Śląska

WROCŁAW. Przedostatnia niedziela rozgrywek piłkarskich w klasie C podokręgu wrocławskiego [illegible] przyniosła następujące wyniki:

GRUPA I: Kolejarz Żmigród — Spójnia Oborniki 1:1 (0:0); Gwardia Syców — Włókniarz Wrocław 0:9 (0:4); Budowlani Wrocław — Spójnia Namysłów 0:3 v. o.; Unia Twardogóra — Unia Zakrzów 1:1 (1:0).

Włókniarz Wrocław	6	11	33:6
Unia Zakrzów	7	11	25:7
Unia Twardogóra	6	9	27:6
Spójnia Namysłów	6	7	22:13
Gwardia Syców	7	4	8:26
Spójnia Oborniki	6	3	8:31
Kolejarz Żmigród	6	3	4:25
Budowlani Wrocław	5	2	5:16

GRUPA II: Drzewiarz Sobótka — Gwardia Środa Śląska 4:1 (2:0). Spójnia Wiązów — Związkowiec Oleśnica 1:0 (1:0); Związkowiec Kąty — LZS Przeworno 3:0 v. o.

Gwardia Brzeg	7	12	27:12
Gwardia Oława	6	11	35:6
Spójnia Wiązów	7	8	17:11
Związkowiec Oleśnica	6	6	14:15
Drzewiarz Sobótka	6	4	15:19
Związkowiec Kąty	6	4	11:23
LZS Przeworno	6	2	5:23
Gwardia Środa Śl.	6	1	3:18

20. XI. drugi mecz Górnik — Garbarnia

KRAKÓW. Wyznaczony na 13 listopada w Krakowie termin rewanżowego spotkania o mistrzostwo II ligi piłkarskiej między Garbarnią a Górnikiem Radlin, został — na skutek meczu Górnik (Szombierki) — Ogn. Cracovia — przełożony na 20 listopada. Mecz odbędzie się w Krakowie na boisku Garbarni o godz. 11.30.

Sportowcy Garbarni do sportowców Spartaka

KRAKÓW. Z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej sportowcy Związkowca Garbarni przesłali z Krakowa list do klubu sportowego Spartak w Moskwie, w którym czy[illegible]

„Wiemy, że wychowanie fizyczne i sport objęły w Związku Radzieckim po Wielkiej Rewolucji, wielomilionowe masy ludzi pracy i że zagadnienie wychowania fizycznego stało się w ZSRR zagadnieniem olbrzymiej wagi.

Wychowanie fizyczne i sport Związku Radzieckiego stały się dla nas najdoskonalszym wzorem z którego czerpiemy naukę i do doświadczenie.

W rocznicę Wielkiej Rewolucji, która sportowi polskiemu przyniosła tyle nauk i doświadczeń łączą się sportowcy polscy z całym spo[illegible]stwem by oddać hołd wiel[illegible] wodzowi i nieugiętemu obrońcy pokoju, Generalissimusowi Stalinowi.

Jako członkowie ZS Związkowiec przesyłamy braterskie pozdrowienia wszystkim sportowcom radzieckim, a w szczególności bratniemu klubowi Spartak w Moskwie, zapewniając, że w walce o pokój i postęp znajdą nas zawsze u swoje[illegible]

● W rozgrywkach o mistrzostwo juniorów Zagłębiowskiego OZPN tytuły mistrzów grup zdobyły drużyny: Stali Będzin Górnika Czeladź i Kolejarza z Dąbrowy. W rozgrywkach eliminacyjnych, międzygrupowych prowadzi bezapelacyjnie Górnik z Czeladzi, który zdobył już tytuł mistrza Zagłębia. W trzech grach drużyna czeladzka zdobyła 6 pkt.

Między sznurami ringów

Gwardia mistrzem Krakowa

KRAKÓW. W ub. niedzielę odbyło się ponownie spotkanie bokserskie między Gwardią i Cracovia. W pierwszym spotkaniu wygrała Gwardia 13:3 ale na skutek obopólnych protestów spotkanie to zostało unieważnione. W drugim spotkaniu spodziewano się zwycięstwa bokserów Cracovii, która wystąpiła w pełnym składzie. Tymczasem wygrała Gwardia, która zdobyła mistrzostwo Krakowa Do rozegrania pozostaje jeszcze mecz Gwardia — Włókn. Korona, Teoretycznie, w razie wysokiego zwycięstwa, Korona mogłaby jeszcze wyjść na I miejsce. W sobotę WKS Legia uzyskała 16:0 w. o. za niedojście do spotkania z Unia Groble, na skutek uchybień formalnych ze strony Grobli.

Gwardia	3	6	29:19
[illegible]	4	5	39:25
[illegible]	3	4	26:22
[illegible]	4	3	26:36
[illegible]	4	0	22:40

Stal Raków mistrzem Częstochowy

CZĘSTOCHOWA W ub. niedzielę na meczu Gwardia (Kielce) — Stal (Raków) padło rozstrzygnięcie, kto będzie [illegible] na własnym ringu pokonała Gwardię 8:7. Łapucha (S) wypunktował Majakowskiego: Wróbel (S) znokautował w I starciu Furmanska; Zawalski (S) zwyciężył na punkty z Podsiadłym, Wodecki (S) zremisował z Latkowskim, Trzepizur (S) wygrał z Tarasowem; Sołtysiak (S) przegrał z Baranem a Kubicki i Kurek (obaj z Gwardii) zdobyli punkty w. o W ringu sędziował ob. Łosiewicz, na punkty ob. ob. Michułka, Caban, Aniołek.

W drugim meczu Związkowiec pokonał Włókniarza 12:4. Strychalski wygrał z Ostrowskim, Pietruszewski z Cerielą, Frymus z Wypychem, Włodarkiewicz oddał punkty Jarząbkowi, Głowiński (Z) zdobył w. o., Berg zmusił do poddania się Moronia, Modlasiak (W) i Myga (Z) zdobyli w. o. W ringu sędziował ob. Jonda, na punkty ob. ob. Michułka, Łosiewicz i Kar[illegible]

Ogniwo na skutek trudności w skompletowaniu drużyny, oddało Ludwikowowi (Kielce) i pozostałym zespołom (Stali, Związkowcowi i Włókniarzowi) punkty walkowerami.

Na czele tabeli znajduje się Stal i [illegible]et jej ew. przegrana w rewanżowym meczu z Gwardią w Kielcach [illegible]

[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Gwardia Kielce	8	[illegible]	[illegible]
Związkowiec Cz.	9	[illegible]	[illegible]
Ludwików Kielce	10	[illegible]	[illegible]
Włókniarz Cz.	9	[illegible]	[illegible]
Ogniwo-Skra Cz.	10	[illegible]	[illegible]

Boks dolnośląski

WROCŁAW, Mistrzostwa klasy A wydzielonej wrocławskiego OZB dobiegają końca. Mistrzostwo zdobyła drużyna Gwardii mimo, że do rozegrania pozostało jeszcze 3 spotkania, które nie będą miały już żadnego wpływu nad układ w tabeli. Ostatnie wyniki:

GWARDIA WROCŁAW — LEGIA WROCŁAW 10:6. Łakomy (G) zdobył punkty walkowerem, Kargol (G) został wypunktowany przez Przybylskiego. Symonowicz wygrał przez poddanie się Dwernickiego, Kaflowski (G) wygrał przez dyskwalifikację Dylaka, Kupisz uległ Gryminowi (L) przez t. k. o., Brzezicha uległ Kuli (L). Urbanowicz (G) zwyciężył w I rundzie z Czarneckim Branecki (G) zwyciężył Pieńkosa przez dyskwalifikację w II rundzie. Sędziowali: w ringu Prus na punkty Popiołek, Wielanowski i Supczyński. Publiczności około 5.000

ZWIĄZKOWIEC WROCŁAW — SPÓJNIA JELENIA GÓRA 9:7. Sroczyński (Z) uległ na punkty Lindnerowi Peczeniuk (Z) zremisował ze Stępnikiem Mijas (Z) przegrał ze Sprusiem, Krajewski (Z) wypunktował Dąbrowskiego, Jarosz (Z) uległ Kokorudzowi. Fryc (Z) pokonał Kołodziejskiego, Kosturkiewicz (Z) zdobył punkty walkowerem, Żebrowski (Z) zmusił do poddania się Ferenca w I rundzie. W ringu sędziował Erdt (jun.), na punkty [illegible]

GÓRNIK WAŁBRZYCH — WŁÓKNIARZ NOWA SÓL 10:6. Duda (G) wygrał przez dyskwalifikację Olejniczaka. Linkowski II (G) wypunktował Napieralskiego, Strzygielski (G) pokonał Olejniczaka I. Szczepaniak (Wł) uzyskał punkty walkowerem Michalak (G) oddał punkty walkowerem, Piórkowski (G) zmusił do poddania się Kaletę. Dziewulak (G) wygrał ze Smaczyńskim, Skibiak (Wł) zwyciężył Wieguse. Sędziował w ringu Walczak, na punkty Wyczyński, Kamize[illegible]

Po uwzględnieniu niedzielnych wyników tabelka klasy A wydzielonej przedstawia się następująco:

Gwardia Wrocław	7	14	82:20
Związkowiec Wrocław	7	[illegible]	42:[illegible]
Górnik Wałbrzych	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Włókniarz Nowa Sól	[illegible]	[illegible]	39:[illegible]
Spójnia Jel. Góra	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Legia Wrocław	[illegible]	3	25:56

A klasa Poznania

POZNAŃ. Spotkanie pięściarskie o mistrzostwo klasy A POZB między Gwardia Poznań a Wartą Ib przyniosło zwycięstwo Gwardzistom 10:6.

Piechowiak przegrał do Wojnowskiego przez tech k. o. w 3 starciu. Cerbiński wypunktował Dybę. Panke pokonał Streka. Adamski wygrał z Biskupskim Piechowiak uległ Lechowi. Wiśniewski wygrał przez tech. k. o. z Grajewskim. Rudy przegrał do Korbika. W wadze ciężkiej Warta na skutek braku zawodnika oddała punkty w. o. Sędziował w ringu p. Kowalski.

Liga koszykowa

Powiększona o cztery drużyny liga koszykowa wystartowała w ub. niedzielę. Wyniki na ogół nie przyniosły niespodzianek. Jedyną sensacją była porażka mistrza Polski, Kolejarza poznańskiego z miejscową Wartą. Spotkanie to stało na rzadko spotykanym poziomie i wskazuje, że odmłodzona Warta będzie poważnym kandydatem do tytułu. Wśród beniaminków ligi wyniki były przesądzone. Tylko Cracovia potrafiła wygrać, mając za przeciwnika zeszłorocznego „outsidera", Zgodę Świętochłowice, która wystąpiła w odmłodzonym składzie. Pozostałe drużyny przegrały.

W najbliższą sobotę i niedzielę spotkają się:

Sobota: Warta Poznań — Kolejarz Ostrów, AZS Kraków — Kolejarz Toruń. Spójnia Łódź — Spójnia Gdańsk.

Niedziela: Kolejarz Poznań — Kolejarz Ostrów, Gwardia Kraków — Kolejarz Toruń, Włókniarz Łódź — Spójnia Gdańsk, AZS Warszawa — Ogniwo Cracovia.

Ludwik Leszko

Budujemy sport ludowy

SPORT POLSKI — można powiedzieć bez przesady — przeżywa obecnie historyczne chwile. Zerwaliśmy zdecydowanie z „pseudoolimpizmem" w sporcie — jak go określił A. Kułagin —, to znaczy ze sportem pozornym obliczonym na efekt, w którym uczestniczyła wybrana garstka ludzi, a weszliśmy na jedynie racjonalne tory, budowanie od podstaw, sportu ludowego. By sport polski stał się sportem ogólnonarodowym, trzeba dobrać się do warstw najliczniejszych — robotniczych i chłopskich. Trzeba go rozbudować nie tylko w mieście, ale i w osadach robotniczych na wsi. Nie jest to zadanie łatwe ani proste. Państwa będące w lepszych od nas warunkach, potrzebowały całych lat i to długich, by znaleźć właściwą drogę do sportu mas, a w szczególności do sportu na wsi. By przyspieszyć ten cały proces i uniknąć nieudałych prób musimy skorzystać z doświadczeń narodów, które mają najlepiej rozbudowany sport ludowy. Przede wszystkim więc od naszego sąsiada i przyjaciela — Związku Radzieckiego, a także państw skandynawskich.

Często spotykany zarzut brzmi: „Po co sport, ruch fizyczny dla chłopa, który ma przecie dość ruchu przy pracy na roli, w słońcu i czystym powietrzu! To dobre dla mieszczucha, siedzącego przy biurku w zatęchłym pokoju." Często i sam chłop nieufnie jeszcze patrzy na te nowinki miejskie. Pokonać bierność mas ludu wiejskiego, będzie jednym z trudniejszych zadań. Bo nie tłumaczy się, że tu i ówdzie w pobliżu miast i wielkich ośrodków sportowych, wieś zaczyna się interesować sportem — to jeszcze nie ogół. Sport, który idzie na wieś, musi być równocześnie pionierem wyższej kultury, uświadomienia społecznego, poprawy ogólnej higieny i stopy życiowej — słowem wszystkiego co przynosi ze sobą ustrój socjalistyczny.

Są to wielkie problemy społeczne, które muszą być rozwiązane razem z planem sześcioletnim.

Ale w artykule niniejszym zbudujemy problem sportu wiejskiego z punktu widzenia teorii wychowania fizycznego. Skorzystam tutaj [illegible] z własnych badań, jak i moich słuchaczy Krakowskiego Studium WF, którzy na seminariach roztrząsali ten problem.

Zacznijmy od sprawy zasadniczej. Sport jest na wsi potrzebny, nawet niezbędny, ale musi mieć odmienne formy niż sport dla ludzi miasta. Trzy czynniki są niezbędne w sporcie: ruch fizyczny, odprężenie i walka (rywalizacja). Wolfin rozwinął to dalej: *„Sport musi w skondensowanej formie dać maksimum wszechstronnego ruchu i koordynacji, będąc przy tym oparty o stronę atrakcyjną, przyjemnością oraz o drzemiący w człowieku instynkt gry, czy walki."* Wprowadzając osobnika w całkiem odrębny świat niż sprawy zawodowe daje się mu tym samym odprężenie, wytchnienie. Który z tych czynników ponieśmy na wieś? Zawód rolnika daje dostateczną dozę ruchu, choć maszyna i nowoczesna racjonalizacja pracy ogranicza znacznie sam wysiłek fizyczny. Obecnie jednak w Polsce duża ilość chłopów przy prymitywnej orce, kośbie, młócce i hodowli, zatrudnia wszechstronnie cały aparat mięśniowy. Gimnastyka i sport wiejski muszą się tu oprzeć na innych elementach. Odprężenie po ciężkim wysiłku daje lekka praca mięśniowa, obfitująca w momenty rozrywkowe, przyjemnościowe. Tu więc z natury rzeczy gry ruchowe wysuną się na plan pierwszy. O ile chodzi o stosowanie ćwiczeń wyrównawczych, korektywnych — to trzeba stwierdzić, że praca chłopa zatrudnia wszystkie mięśnie, ale jest zarazem jednostronną. Nie wymaga nigdy szybkiej, zdecydowanej koordynacji ruchowej, nie wychodzi nigdy poza szablon automatycznych ruchów, wyuczonych od dziecka. Nie stawia aparatowi nerwowo-mięśniowemu nigdy jakichś szczególnych, nieoczekiwanych zadań, wymagających szybkiej decyzji i reakcji ruchowej. Ponadto stwierdzono, że mięśnie człowieka pracującego ciężko zawodowo, posiadają upośledzoną kurczowość i sztywność (Hübner). Reagują na pobudki znacznie wolniej niż np. mięśnie sportowca.

Gimnastyka i sport wyrównawczy wiejski, musi więc dać w tym wypadku zasób ćwiczeń o charakterze wręcz przeciwnym. Doskonały przykład takich dwóch typów pracy mięśniowej mamy, obserwując na przykład pracę piaskarzy na Wiśle z pracą wioślarza jadącego obok. Obaj zatrudniają te same [illegible] grupy mięśniowe. Ale zamieńmy ich role. Piaskarz o wspaniałej, choć cięższej muskulaturze będzie kiepskim wioślarzem i na odwrót. Dla ciężko pracującego fizycznie należy stosować lekkie, rytmiczne ruchy, wymagające precyzji i koordynacji. Jak ciężko jest wdrożyć młodzież wiejską do naszej, znormalizowanej gimnastyki, opartej na wzorach skandynawskich. Instruktorzy S. P. mogliby tu niejedno powiedzieć. Ale już po miesiącu ćwiczeń w obozie obserwować można zbawienne skutki tak w postawie jak i ruchach junaków, pochodzących ze środowisk wiejskich.

A teraz kwestia postawy. Pewne systemy gimnastyczne uważają ją za punkt wyjścia i sprawdzian całej gimnastyki. Villiebroed wyraził się: „Po postawie bocznej i po chodzie poznam bez egzaminu całe wyrobienie gimnastyczne osobnika." Istotnie dobra postawa gwarantuje należyte funkcjonowanie organów wewnętrznych i wszelkie zboczenia od niej są niekorzystne dla organizmu. Praca ciężka na wsi powoduje specjalne deformacje zawodowe sztywność stawów i ograniczenie obszerności ruchów. Taka więc tutaj racjonalna i celowa gimnastyka ma wiele do powiedzenia na wsi. Olbrzymi teren pracy ma zwłaszcza, o ile chodzi o ruch fizyczny kobiet Jakie to ma znaczenie biologiczne nie potrzebuję dodawać.

A teraz przejdźmy do aspektu kulturalnego i społecznego sportu na wsi. Jak już zaznaczyłem sport jest ściśle związany ze stopą życiową i uświadomieniem społecznym chłopa. Członek wiejskiego klubu sportowego ma poczucie pewnej wyższości w stosunku do innych współmieszkańców, jako pionier nowych idei społecznych, jako czynnik poruszający tradycyjną bierność i bezwładność Widzi jasno, że sport, którego jest wyznawcą nie da się pogodzić z brakiem wszelkiej higieny, z nędznym wegetowaniem i lichym odżywianiem się. Pośrednio musi dojść do wniosku, że mogą być lepsze, wyższe formy społeczne, które mu przynosi nowa rzeczywistość w Polsce.

Rozpoczęliśmy obecnie rozbudowywać sport na wsi. Powody podane wyżej jasno wskazują, że formy tego sportu nie mogą być szablonowym powtórzeniem form „miejskich" — że muszą głęboko wniknąć w środowisko, liczyć się z odrębnościami terenowymi a nawet uwzględnić, nieliczne coprawda, ale istniejące tradycje ruchowe lokalne, (zabawy, gry, zawody). Muszą one przede wszystkim liczyć się z mentalnością chłopa i jego formami życiowymi. Uwzględniając doświadczenia obce — stworzyć musimy własny, rodzimy polski sport ludowy.

Jak uformował się sport ludowy w innych krajach, przede wszystkim [illegible] w Związku Radzieckim podamy [illegible] drugiej części artykułu.

Ludwik Leszko

Sprawy hokejowe i łyżwiarskie

KATOWICE. W ub. środę przybył do Katowic ponownie inż. Kolda, czechosłowacki specjalista budowy sztucznych lodowisk. Inż. Kolda podjął prace przy budowie katowickiego Torkatu, którą pragnie ukończyć z dniem 1 grudnia br.

Delegat GUFK, Kasprzak oraz przedstawiciele Polskiego Związku Łyżwiarskiego: Staniszewski i Zarębski bawili w tych dniach w Myszkowie, gdzie przejmowali sprzęt łyżwiarski, świeżo wyprodukowany. Przejęto ok. 10 tysięcy par łyżew popularnych (turf), ponad 5 tys. par łyżew hokejowych oraz ok 200 par łyżew do jazdy figurowej. Sprzęt ten jeszcze w bieżącym roku zostanie rozprowadzony między zrzeszenia i kluby sportowe.

Katowicka wytwórnia obuwia sportowego „Granit" rozpoczęła produkcję butów łyżwiarskich, wyczynowych i popularnych.

W ub. wtorek powróciła z Brna grupa hokeistów polskich, która przebywała tam na obozie przygotowawczym.

PRAGA. Na zakończenie swego udziału w obozie przygotowawczym w Brnie czołowi hokeiści czechosłowaccy rozegrali jako reprezentacja COS mecz z drużyną GZ Kralovo Pole Spotkanie przyniosło zwycięstwo drużynie reprezentacyjnej 7:3 (2:0; 4:3, 1:0).

PRAGA. Na Stadionie Zimowym w Pradze odbył się ciekawy mecz hokejowy, w którym praska Sparta zremisowała z Sokołem (dawniej CLTK) [illegible]

LONDYN. W dniach 13 — 22 marca 1950 r. odbędą się w Londynie mistrzostwa świata i Europy w hokeju na lodzie. Organizatorzy mistrzostw spodziewają się udziału 14 państw: Kanady, USA, Czechosłowacji, Polski, Szwajcarii, Szwecji Austrii Belgii, Holandii, Francji, Włoch Norwegii, Finlandii i Anglii

Drużyny będą podzielone na grupy, których zwycięzcy zakwalifikują się do rundy finałowej. Drużyna, która zajmie pierwsze miejsce zdobędzie tytuł mistrza świata a w wypadku, gdy będzie to zespół europejski — również tytuł mistrza Europy. Jeśli pierwsze miejsce zajmie Kanada lub USA, tytuł mistrza Europy zdobędzie następna w kolejności drużyna europejska.

Mistrzostwa świata w piłce rowerowej

KOPENHAGA. W Kopenhadze odbyły się mistrzostwa świata w piłce rowerowej przy udziale 6 państw. Tytuł mistrzowski zdobyła Szwajcaria przed Francją i Czechosłowacją. Zespół czechosłowacki w składzie Sedlacek — Danes wygrał w eliminacjach z Francją 7:5 i przegrał ze Szwajcarią 0:3. W pull finałowej Czechosłowacy przegrali ze Szwajcarią 2:3 i z Francją 1:3.

Prof. dr W. Knoll

Przyczyny śmierci na ringach

Kilka wypadków śmierci na ringach bokserskich w ostatnich czasach, spowodowało, że muszę się zająć tą sprawą z lekarskiego punktu widzenia. Szerokie koła publiczności sportowej nie mają, niestety, właściwego wyobrażenia o rzeczywistym stanie sprawy. Dwa lata temu w Genewie, przegrał przez k. o. bokser zawodowy Cortonesi. Bezpośrednio po tym zmarł. Prof. Naville — dziekan Instytutu Medycyny Sądowej w Genewie, na moje pytanie, potwierdził, że tak, jak w większości wypadków tego rodzaju śmierci, również i w tym, zawodnik utracił życie na skutek wylewu krwi między czaszką a mózgiem, przez co zwiększył się nacisk [illegible].

Naukowe badania, trwające od lat, odpowiednia literatura itd., potwierdzają, że prawie wszystkie ze 120 wypadków śmierci wskutek uderzeń bokserskich, nastąpiły właśnie z wyżej podanej przyczyny. Nieliczne tylko (6—8), były wywołane wstrząsem serca, dwa zaś przez uszkodzenie „solaris plexus", przy uderzeniach w żołądek. Główny powód zgonów pięściarzy — to wylew krwi z jednego z głównych naczyń kory mózgowej. Śmierć taka znana jest też przy wypadkach w pracy zawodowej, a także przy uszkodzeniach czaszki podczas katastrof automobilowych. Jeśli się natychmiast na to zareaguje i przeprowadzi operację, człowiek może być uratowany. Jeżeli lekarz przybywa za późno, względnie — co prawie we wszystkich wypadkach miało miejsce — lekarz nie pomyśli o możliwości istotnej przyczyny nieszczęścia, człowiek umiera.

Nie możemy na tę sprawę zapatrywać się w taki sposób, jak ją wyobraża sobie laik i co, niestety, bardzo często tak właśnie naświetlane jest w literaturze sportowej, że uderzenie w głowę powoduje tylko krótki i nieznaczny wstrząs, bez poważniejszych następstw. W rzeczywistości każde pełnotrafne i silne uderzenie powoduje lekki wstrząs mózgu, tak zresztą, jak przy upadku na twardy lód przy jeździe na łyżwach. Stan zamroczenia (groggy) jest dopiero następnym stopniem. Świadomość u boksera jest już w tym stanie wyraźnie zmniejszona. Bokser kołuje wtedy po ringu z tępym wzrokiem i nie jest już wartościowym przeciwnikiem, zwłaszcza, że nie może już myśleć o kryciu. Knock-down jest następnym krokiem, który różni się od nokautu tylko czasem trwania i głębokością pełnego zamroczenia. W badaniach naukowych stwierdzono ciekawy fakt, że bokserzy nie umieją określić czasu trwania stanu zamroczenia, groggy, czy k. o. Zdarzyło się nawet, że pięściarz zapomniał całkowicie historię przebiegu walki w poprzednich startach, chociaż odbył je w stanie całkiem normalnym. Posiada to swój odpowiednik przy innych uszkodzeniach głowy i jest właśnie zasadnicze dla diagnozy wstrząsu mózgu. Z reguły ta utrata przytomności mija bez poważniejszych skutków, ale w szczególnie ciężkich wypadkach, z ostatniego stopnia narastającego szeregu przemian, podanych wyżej, nie ma już powrotu do stanu normalnego i następuje śmierć, nieraz po kilku godzinach, a nieraz nawet po kilku dniach.

Może się zdarzyć, że utrata przytomności znika na krótki przeciąg czasu, aby następnie powrócić. Jest to przestrogą, że w tym wypadku chodzi o wspomniany wyżej wylew krwi. Istnieje wtedy tylko jeden sposób ratunku: natychmiastowa operacja i usunięcie wylewu. Jest faktem wielce pożałowania godnym, że jedynie w kilku wypadkach zdołano tym właśnie sposobem uratować ludzkie życie. Znam właściwie tylko dwa takie wypadki, w których przez natychmiastowe przekazanie bokserów do kliniki chirurgicznej usunięto wylew, grożący śmiercią.

Jeden z najwybitniejszych lekarzy, prowadzących studia naukowe nad sportem, znany ze swych prac w dziedzinie wychowania fizycznego, Szwajcar, prof. dr Wilhelm Knoll, ogłosił interesujący artykuł na temat ostatnich wypadków na ringach bokserskich. Dr Knoll, na którego prace niejednokrotnie powoływali się i powołują polscy teoretycy wychowania fizycznego, nie owija prawdy w bawełnę i nie dwuznacznie stwierdza, że w sporcie bokserskim należy dążyć do pewnych reform.

Artykuł ten, którego obszerne streszczenie przynosimy poniżej, jest bardzo na czasie w wielu krajach, a między innymi i w Polsce, gdzie nie bardzo docenia się skutków nokautu. Jak wiadomo, niektóre czynniki chciałyby skrócić okres przymusowej przerwy w walkach, po przegranej przez k. o. z czterech do dwóch tygodni. Przy tej okazji podajemy, że w niektórych krajach okres ten został rozszerzony do 6 tygodni. Skutki uderzeń pięściarskich w głowę bywają czasem — według opinii prof. Knolla — daleko gorsze, aniżeli się to wielu specjalistom od boksu, nie lekarzom wydaje.

Wszystko to z punktu widzenia lekarskiego, zmusza mnie do wysunięcia wniosku, że należy wprowadzić inny sposób kontroli stanu pięściarza w czasie walki. Po prostu należy pozostawić decyzję lekarzowi, czy bokser może dalej walczyć, czy też nie. Sędzia ringowy, jako nie lekarz, nie powinien o tym decydować i brać odpowiedzialności za życie ludzkie. Znamiennym jest tu fakt, że np. małe uszkodzenia nosa, brwi itp., stają się powodem przerwania walki, podczas gdy cięższe i groźniejsze dla zdrowia, a nawet życia wstrząsy mózgu, nie są w ogóle brane pod uwagę. Moim zdaniem u całkiem młodych chłopców należałoby dopuszczać tylko ciosy proste, jako mniej szkodliwe, przy najmniejszych objawach zamroczenia, należy wycofać ich z walki. Czaszka młodzieńca jest daleko mniej odporna na wstrząsy przez uderzenie, aniżeli czaszka dorosłego. I u dorosłego człowieka uderzenia w głowę i ich skutki są niebezpieczne, o czym właśnie świadczą wypadki śmierci w ringu. Tłumaczenie, zwłaszcza menagerów boksu zawodowego, że śmiertelny wylew krwi nastąpił na skutek uderzenia głową o podłogę, nie wytrzymują krytyki. Większość uderzeń, prowadzących do k. o., powoduje najpierw bezwład ciała i bokser kładzie się na ring, jak do snu, nie upada zaś gwałtownie. Stwierdziłem to sam wielokrotnie.

Dalsze, szkodliwe następstwo, na które, moim zdaniem, trzeba zwrócić jeszcze większą uwagę, gdyż jest częstsze — to fizyczna i psychiczna przemiana pięściarza, wywołana przez powtarzające się ciężkie trafienia w jego głowę. I to nawet wtedy, gdy nie doprowadzają one do k. o. Nie wolno też zestawiać walczących par, w których po jednej stronie staje bokser o zbyt dużej klasie, a z drugiej słabo zaawansowany. Umiejętności pięściarza składają się nie tylko z zadawania ciosów ale i ich unikania.

Po nierównej walce bokser słabszy staje się jeszcze mniej odporny na uderzenia w głowę, aniżeli poprzednio. Już 20 lat temu lekarz — specjalista, Martland, badając sparringpartnerów bokserów zawodowych, stwierdził, że przez systematyczne obijanie, napozór niegroźne, w ich substancjach mózgowych znalazły się drobne cząsteczki krwi, niemożliwe do usunięcia, które w późniejszym życiu boksera powodują nieuleczalne choroby, jak utrata zmysłu równowagi, zanik pamięci itp. Cała osobowość boksera zmienia się do tego stopnia, że społecznie staje się on jednostką chylącą się ku upadkowi. W swoim dorobku lekarskim i badaniach na tym polu, spotkałem się z szeregiem podobnych wypadków. Wprawdzie nieraz te ujemne zjawiska po jakimś czasie zanikały, ale wartość fizyczna człowieka była już bardzo zmniejszona i niejednokrotnie można by go uznać za pełnego inwalidę.

Najlepszy sposób zabezpieczenia przed tymi ciężkimi uszkodzeniami, które na równi z wypadkami śmierci, przypisuję uderzeniom w głowę, widzę w odpowiednim treningu i technicznym podniesieniu klasy młodych bokserów przez bardzo staranne ogólne wychowanie fizyczne i podniesienie ruchliwości. Należy szczególnie zwrócić uwagę na krycie, obserwację przeciwnika i jego sposób walki. Nie można w żadnym wypadku wpuszczać na ring boksera, który nie opanował wszystkich zasad techniki pięściarskiej. Trzeba hamować ambicję młodzieży, tak samo jak niemniejszą ambicję kierowników klubów i trenerów, którzy za wszelką cenę chcą pokazać swego zawodnika. Musimy doprowadzić do unikania takich uszkodzeń, które oddają niedźwiedzią przysługę sportowi bokserskiemu, posiadającemu przecież tak wspaniałe walory w dziedzinie wychowania.

Wniosek z tego jasny, że trzeba zwiększyć poczucie odpowiedzialności u osób, zajmujących się wychowaniem i opieką bokserów oraz doprowadzić do większego prawa ingerencji lekarza na ringu. Nie myślę tu o boksie zawodowym, gdyż mowa tu o boksie jako o sporcie, a nie o boksie jako interesie. Sądzę, też, że o wszystkich tych sprawach należy wreszcie mówić z całą otwar[illegible].



Czołowy bokser radziecki, Szczerbakow.



Drużynowy mistrz Śląska w tenisie stołowym w kat. juniorów Ogniwo-Polonia z Bytomia. Od lewej — Kl imas, Kułakowski i Zajączkowski Fot. Urszula

Poznajmy sport radziecki

Na basenie „Torpedo" w Moskwie



Mistrzowie pływaccy ZSRR na rok bieżący. W górnym rzędzie od lewej — Uszakow, Sztycyj, Gusewa, Drapij, Wasyliewa, Gawrisz, Peterson, Mieszkow, Edasi i Małygina. W drugim rzędzie — Kriukow, Wernickaja, Zirka, Karmanow, Połygałowa, Kokorina, Skripczenkow, Kotop i skoczkowie — Barkan, Krutowa, Wereina i Zigalow.

Tuż obok Zakładów Przemysłu Samochodowego im. Stalina w Moskwie wznosi się trzypiętrowy gmach, w którym mieści się pływalnia towarzystwa sportowego „Torpedo". W nowocześnie urządzonym basenie na drugim piętrze wre życie od rana do północy. Na 5 torach 25-metrowej pływalni ćwiczą pracownicy zakładów samochodowych, zorganizowanych w „Torpedo".

Treningi dla starszych i zaawansowanych odbywają się w godzinach wieczornych, w ciągu dnia basen stoi do dyspozycji młodocianych. 1200 młodzików i dziewcząt od 12 — 16 lat, trenuje tu regularnie zimą i latem. Uczęszczają też do pływalni „Torpedo" uczniowie pływackich szkół „Młodych Pionierów", „Rezerw Pracy", „Młodego Dynamowca" oraz studenci moskiewskich Instytutów Wychowania Fizycznego.

Regularnie co 30 minut zajmuje miejsca na blokach startowych nowa grupa, która pod okiem doświadczonego trenera rozpoczyna normalną pracę. Następna grupa odbywa w tym samym czasie trening „na sucho" w specjalnie przeznaczonym do tego celu hallu. Tu adepci sztuki pływackiej zaznajamiają się z zasadniczymi elementami stylu klasycznego, crawla czy motylka. Kursy dla początkujących trwają przeciętnie od 2 do 3 miesięcy, po których uczniowie zdają egzamin i w ten sposób wyłaniane są nowe talenty pływackie.

Niemal codziennie spotkać można w basenie najlepszych zawodników stolicy i kraju. Pod okiem wybitnych trenerów Sztellera, G. Czernowa, A. Senkina, A. Wańkowa i in. mistrzowie pracują bezustannie nad poprawą stylu i polepszeniem wyników. Gdy tylko L. Mieszków, S. Bojczenko, W. Uszakow, N. Kriukow, K. Wasiljewa, czy J. Koczetkowa zjawiają się na basenie, młodzi pływacy zapełniają trybuny basenu, śledząc każdy ich ruch z wielkim zainteresowaniem.

Dzień w dzień przewija się przez basen ponad 1000 osób, z którymi pracuje około 40 trenerów.

Wg. „Ogonioka" (WK)

100 m kraulem poniżej minuty

Każdy sport posiada charakterystyczne granice wyników, które przekraczają jedynie wybitne jednostki. Weźmy dla przykładu lekkoatletykę. Typową granicą będą tu np. 2 metry w skoku wzwyż, czy 8 m w skoku w dal. W narciarstwie, przy skokach na „mamucich" skoczniach, taką granicą jest 100 m.

W pływaniu występuje również podobne stopniowanie. Najbardziej charakterystyczna granica występuje na dystansie 100 m stylem dowolnym.

Pierwszym z mężczyzn, któremu poszczęściło się „zejść" poniżej minuty był Johny Weismueller (USA). Było to 9. 6. 1922 r. Wiele setek pływaków pokonało już od tego czasu dystans 100 metrów w granicach poniżej minuty. Najszybszym z nich okazał się Allan Ford (USA), który osiągnął swój rekord 29 czerwca 1948 r., z czasem 55,4 sekundy, na 25-metrowym basenie w New Hawen.

Do pierwszych czterech Europejczyków, którzy osiągnęli czasy poniżej minuty, należą: 1. Dr Istvan Barany — Węgry, wynik 59,9 sek. w 1928 roku, 2. Arne Borg — Szwecja najlepiej 59,1 sek w roku 1933, 3. Jean Taris — Francja 59,8 sek., w roku 1931, 4. Sven Peterson — Szwecja 59,8 sek., w roku 1931. Na Węgrzech, w kraju posiadającym piękne tradycje pływackie, pierwszymi poniżej minuty byli: 1. Dr Istvan Barany, 58,4 sekundy, 2. Dr Ferenc Csik 57,0 sek., 3. Abay Nemes, 4. Elemer Korösi (UTE).

Pierwszym ze Słowian był zawodnik Uszakow — ZSRR, który w roku 1941 uzyskał wynik 57,0 sek. Granice minuty pokonał również Czechosłowak Jaromir Marik CPK Praha, osiągając w 1947 roku 59,5 s.

Na dystansie o niecałe 9 metrów krótszym, tzn. 100 yardów (91,44 m) pierwszym poniżej minuty na świecie, był Australijczyk Richard Cawill, który 23. 9. 1902 r. w Londynie, przepłynął ten dystans w 58,6 sekundy, czyli tyle samo co Weismueller na 100 metrów w 20 lat później.

Pierwszy oficjalny rekord na 100 yardów, poniżej minuty, ustanowił 9. 10. 1902 r. Anglik F. C. V. Lane, czasem 59,6 na pływalni w Leicester (Anglia), a w 32 lata później ten sam wynik osiągnęła pływaczka holenderska Willie van Ouden.

Przeglądając wyniki zawodów pływackich rozgrywanych na świecie w dobie obecnej, możemy już naliczyć rokrocznie dziesiątki zawodników, którzy na dystansie 100 metrów stylem dowolnym, mogą się pochwalić wynikami poniżej minuty. W Europie na pierwszym miejscu znajduje się pod tym względem Związek Radziecki.

Miejmy nadzieję, że i nasze odmłodzone pływactwo będzie mogło wkrótce poszczycić się podobnymi osiągnięciami. (Zio)

Tabela klasyfikacji pływaków Związku Radzieckiego

Mężczyźni

Styl	dystans [illegible]	[illegible] sportu	I. kl[illegible]	II. [illegible]	III. k[illegible]	Juniorzy
kraul	100	0:59	1:05	1:15	1:30	1:47
	200	2:13	2:27	2:50	3:24	4:02
	400	4:51	5:22	6:13	7:28	8:52
	1500	20:18	22:27	25:58	31:14	
klasyczny	100	1:16	1:24	1:37	1:57	2:19
	200	2:51	3:09	3:30	4:22	5:12
motylek	100	1:12	1:19	1:32	1:50	2:11
	200	2:40	2:56	3 24	4:06	4:52
kraul B	100	1:09	1:16	1:28	1:46	2:06
	200	2:32	2:47	3:14	3:53	4.37
na boku	100	1:09	1:15	1:25	1:41	
	300	4:01	4:22	4:56	5:58	
Kobiety						Juniorki
kraul	100	1:09	1:16	1:28	1:46	2:06
	200	2:35	2:52	3:19	3:59	4:44
	400	5:33	6:08	7:06	8:33	10:09
	1000	15:14	16:51	19:29	23:27	
klasyczny	100	1.25	1:34	1:46	2:11	2:35
	200	3:03	3:22	3:53	4:41	5:34
motylek	100	1:24	1:33	1:48	2:10	2:34
	200	3:03	3:22	3:53	4:41	5:34
kraul B	100	1:17	1:26	1:39	1:59	2:21
	200	2:50	3:08	3:37	4:21	5:10
na boku	100	1:20	1:28	1:42	2:03	
	200	2:51	3:09	3:38	4:23	

MOSKWA. Znany motocyklista radziecki Lorent pobił rekord ZSRR w kategorii maszyn z przyczepką 500 ccm w wyścigu na dystansie km ze startu lotnego. Lorent uzyskał czas 23.5 sek., bijąc swój własny rekord o 0.5 sek.

Ojciec i syn

Jednym z naszych najwybitniejszych sportowców jest 21-letni Alfred Smoczyk, wychowanek Leszczyńskiego Klubu Motocyklowego Leszno. Prawdziwą rewelacją stał się on w ub. roku na obozie treningowym przed meczem z Czechosłowacją. W niespodziewanie krótkim czasie przyswaja sobie technikę jazdy na „Martin Japie", a w meczu międzypaństwowym w Warszawie wygrywa wszystkie biegi i zdobywa 20 punktów (na 20 możliwych), walnie przyczyniając się do naszego zwycięstwa. Nazwisko jego staje się głośne w Polsce i za granicą.



Motocyklowy mistrz Polski, Smoczyk wraz z ojcem

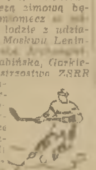
W roku bieżącym jest najlepszym z Polaków w meczu ze Szwecją i zwycięzcą jedynego wygranego przez nas biegu. W międzynarodowych wyścigach żużlowych w Pardubicach (CSR)

CIĄG DALSZY NA STR. 4



To i owo...

● *Na finałowym meczu o puchar ZSRR zakończył się [illegible] piłkarski w Związku Radzieckim. Niemal równocześnie ogłoszono szczegółowy program sportów zimowych na sezon 1949-50. Pierwszą wielką imprezą zimową będzie [illegible] ZSRR oddmoniecz [illegible] jazdy szybkiej na lodzie z udziałem reprezentacji Moskwy, Leningradu, [illegible], Archangielska, Omska, Czelabińska, Gorkiego i Kirowa. Mistrzostwa ZSRR odbędą się w Moskwie, a łyżwiarskie mistrz. drużynowe w Swierdłowsku. Narciarze mistrzostwa drużynowe przeprowadzili na luty do Swierdłowska. Tu [illegible] odbędą [illegible] mistrzostwa młodzieży miejskiej. W Kirowie odbędzie się mistrzostwo ZSRR w kombinacji klasycznej i skoku otwartym, a w Alma Ata w zjeździe i slalomie. Zakończenie sezonu wyznaczono na kwiecień do Murmańska. Bogaty program czeka narciarzy turystów. Liczne obozy zimowe odbędą się między innymi w górach Kaukazu. W paśmie uralskim i na Syberii zorganizowane zostaną liczne biegi o typie długodystansowym. Do zawodów w hokeju rosyjskim o puchar ZSRR przygotowuje się łącznie około 100.000 graczy. Hokej rosyjski wywodzi się ze starej gry ludowej i przypomina do pewnego stopnia znaną w krajach północnych grę na łyżwach w bandy.*

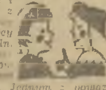


■ *W górach Bułgarii bawiło ostatnio 300 czechosłowackich taterników.*

● *Przed kilku dniami zmarł członek austriackiej olimpijskiej [illegible] Derkogner. Austriacki sport narciarski stracił w ciągu [illegible] miesiąca dwóch czołowych zawodników, poprzednio bowiem zginął się w górach [illegible] Bruendlinger.*

● *Wielki stadion w Leningradzie na 100 tys. widzów [illegible] niebawem wykończony.*

● *Angielski komitet olimpijski ogłosił, że wszystkie sprawy związane z [illegible] zeszłorocznymi Igrzysk Olimpijskich zostały [illegible] zlikwidowane i czysty zysk z [illegible] wynosi 30 tysięcy funtów. 1 miln. [illegible] sprzedanych biletów [illegible] około [illegible] tys. wpływu. Jednym z poważniejszych wydatków była opłata za stadion Wembley — 92 tysiące funtów. Bankiet na 3000 osób kosztował 4400 funtów. Ogółem w Igrzyskach startowało 6.572 zawodników z 59 [illegible].*



ESTE.

MOSKWA. Komitet Kultury Fizycznej i Sportu w ZSRR zatwierdził program imprez na nadchodzący sezon zimowy. Łyżwiarze rozpoczną sezon masowymi zawodami w jeździe szybkiej. Pierwszą wielką imprezą będzie wielomecz [illegible] miast: Moskwy, [illegible]gradu, Gor[illegible], [illegible]łowska, Archangielska, Omska, Czelabińska i Kirowa. Odbędzie się on na początku stycznia [illegible] lepsi łyżwiarze radzieccy. W marcu odbędą się mistrzostwa drużynowe wszystkich okręgów Republiki Rosyjskiej. Jako miejsce zawodów wybrano Swierdłowsk. Sezon narciarski rozpoczną tradycyjne masowe biegi na przełaj. Mistrzostwa drużynowe będą miały miejsce w lutym w pobliżu Swierdłowska. Wśród najbardziej masowych imprez należy wymienić tradycyjne [illegible] zawody w Murmańsku.

Ojciec i syn

[illegible] z [illegible] Kitchenem i Bennetem oraz Czechosłowakami — Stanisławem i Rosakiem, przy czym Kitchen, który jest zaliczany do najlepszych żużlowców świata, przepowiada mu wielką karierę.

Wyjazd do Holandii — to nowe sukcesy na torach Hagi, Rotterdamu i Amsterdamu. Wreszcie bezapelacyjne [illegible] w Warszawie, Wrocławiu i Katowicach, świadczą [illegible] już jest zawodnikiem ekstraklasy europ[illegible].

[illegible] początek kariery sportowej Smoczyka. Po zakończeniu działań wojennych zaczyna interesować się motocyklami, a [illegible] Bierze udział w wycieczkach organizowanych przez klub, startuje w rajdzie — bez większego powodzenia. Nie zraża się jednak [illegible] stałych i doświadczonych kolegów klubowych.

Na żużlu debiutuje we wrześniu [illegible] zdobywa II miejsce [illegible] kat. [illegible] Wacława Olito. W tymże roku startuje jeszcze dwukrotnie i zajmuje II miejsce na wyścigach w Rawiczu, a w Krotoszynie odnosi pierwsze zwycięstwo [illegible] pogłębienie wiedzy teoretycznej, w czym [illegible] pomaga [illegible] Smoczyk startując na tej samej maszynie [illegible] 300 ccm zdobywa wicemistrzostwo Polski na żużlu w kat. do [illegible] ccm. Zwycięża także kilkakrotnie w kat. do 350 ccm oraz zdobywa [illegible] Krotos[illegible]. Bilans roku 1947 jest dla Smoczyka bardzo pomyślny: zwycięża w 15 wyścigach, 9 razy jest drugi. Coraz częściej spotykamy z nim jego ojca, który towarzyszy synowi w wyjazdach.

Właściwa kariera Smoczyka rozpoczyna się w ub. roku. W mistrzostwach ligi żużlowej, jeżdżąc początkowo na „Victorii 350", a następnie „NSU 600 ccm", zajmuje w punktacji [illegible] klubowym Olejniczakiem [illegible] jego jest już [illegible] delegata klubu.

Rok bieżący to nieprzerwane pasmo sukcesów. W mistrzostwach ligi żużlowej Smoczyk zdobywa 36 punktów na 36 możliwych, a wraz z kolegami — Olejniczakiem [illegible] drużynowe mistrzostwa [illegible]

(Wis-ele)

Rower przyjacielem człowieka pracy

WARSZAWA. Dwudniową konferencję prezesów i sekretarzy okręgowych [illegible] uchwałą Biura Politycznego KC PZPR. Okazało się, że działacze kolarscy zrozumieli dobrze istotną treść uchwały i podjęli podczas obrad nie tylko krytykować pracę innych, ale przede wszystkim przeprowadzić gruntowną samokrytykę. W wyniku takich obrad, konferencja dała obfity materiał dla naczelnych władz sportowych i może najlepiej scharakteryzowała ubiegły sezon kolarski.

Kolarstwo zdobyło sobie w kraju wielką popularność dzięki wielkim imprezom wieloetapowym: wyścigowi Praga — Warszawa oraz [illegible] dnim, pierwszych miejsc w konkurencji drużynowej, nie odnieśliśmy, jak w roku 1948, zbyt wielkich sukcesów indywidualnych, ale [illegible] przeszkodą w wyścigach szosowych [illegible] o osiągnięciu przez naszych zawodników poziomu europejskiego.

Dużym osiągnięciem naszego kolarstwa jest znalezienie drogi do młodzieży, entuzjastycznie garnącej się do tej dziedziny sportu. We wszystkich okręgach w myśl zarządzeń PZKol., organizowano wyścigi dla posiadaczy rowerów turystycznych, które cieszyły się na ogół wielkim [illegible] do przygotowania [illegible] ku" kolarskiego dla kadr wyczynowych, ale w naszych warunkach jest to droga jedyna, bo sytuacja ze sprzętem wyścigowym jest nadal niewesoła. Niestety, ani „Motozbyt", który ma wyłączność handlu rowerami, ani Zjednoczenie Przemysłu Rowerowego nie są — jak na razie — przyjaciółmi sportu kolarskiego.

Obie te instytucje nie potrafią zdobyć się [illegible] niczej — czy uruchomi się wreszcie [illegible] gum wyścigowych, czy też nie, a poza tym, [illegible] kim [illegible] Kolarskim, by [illegible] zgrupowany [illegible] w nim [illegible] chowców do opracowania modelów [illegible] do użytku wielkich rzesz ludzi [illegible] kłady [illegible] wykonania [illegible] turystycznych i niewłaściwego [illegible] sunku sprzedających do klientów. — Toteż najbliższy plan pracy zimowej przewiduje zorganizowanie życia klubowego w tzw. „martwym sezonie", który wykorzystany zostanie na pogadanki społeczno - polityczne i sportowe [illegible]

Omawiając sprawy sportowe, inż. Szymczyk poddał surowej krytyce dotychczasową pracę okręgów wśród młodzieży. Okazało się, że tylko okręg warszawski organizował planowo wyścigi dla posiadaczy rowerów turystycznych, dzięki czemu z 32 imprez wyłonił 10 finalistów, którzy w przyszłym roku będą mogli dosiąść już rowerów wyścigowych. Inne okręgi poprzestały tylko na zorganizowaniu [illegible] wyścigów [illegible] tzw. „turystów".

Sezon sportowy 195[illegible] r. będzie już [illegible] wśród szerokich rzesz młodzieży. Jeżeli [illegible] na najbardziej [illegible] stępnym sprzęcie turystycznym. Otoczenie ich fachową opieką władz kolarskich i ujęcie w karby organizacyjne [illegible] stworzy pow[illegible] z których wyłonią się nowe talenty.

Skoro mówimy już o „turystach", trzeba też powiedzieć o tych bez cudzysłowu. Zarząd PZKol. kładzie duży nacisk na rozwój masowej turystyki kolarskiej, ale brak odpowiednich fachowych działaczy i trudności przy organizowaniu zjazdów turystycznych hamują wszelką pracę. PZKol. nawiązał kontakt z Funduszem Wczasów Pracowniczych i projektuje w roku przyszłym zorganizować 14-dniowe obozy wędrowne dla wczasowiczów-kolarzy. Tego rodzaju wypoczynek [illegible] będą dostępne dla każdego posiadacza roweru.

[illegible] kolarskie [illegible] korzystających z roweru, jako środka lokomocji, będą się one starały zabezpieczyć kolarzy - użytkowników przed wypadkami w drodze i umożliwić im przechowanie roweru na postoju. Władze pomogą zapewne Zw. Kolarskiemu, bo rower musi stać się nieodłącznym towarzyszem człowieka pracy, zapewniając mu wygodną komunikację, rozrywkę i przede wszystkim zdrowie.

M. WIERZBOWSKI

Jan Fazanowiez

Po meczu gimnastyków węgierskich z CSR

W poprzednią niedzielę przy wypełnionej [illegible] Vinohradskiego „Sokoła" w Pradze, odbyły się zawody gimnastyczne Czechosłowacja — Węgry.

[illegible] przewężali fachowy [illegible] przodownicy, którzy ściągnęli z całego kraju by osobiście przyjrzeć się zawodom gimnastycznym z jedną z najlepszych drużyn gimnastycznych świata. Wiadomo nam, że na ostatnich zawodach w Londynie drużyna Czechosłowacji była druga na szóstym miejscu z różnicą 18,48 pkt. pomiędzy nią a Węgrami.

Skład Czechosłowacji: Kierownik J. Novotny. Zawodnicy: P. Benetka, J. Houdek, G. Hruby, V. Karas, V. Matlocha, Z. Różyczka, L. Sotornik, D. Sulc.

[illegible] Węgrów: Kierownik J. Hor[illegible] I. Baranyai, [illegible] Kemeny, K. Magyarossi, G. Rethi, F. Pataki, L. Santha, L. Toth, F. Varkoi [illegible] strony Czechosło[illegible] E. Löffler [illegible] Węgier: G. Aradi i I. Sarkany.

Na poręczach W[illegible] poru podobnie jak nasz W. Szlosarek. Układy ćwiczeń dłuższe od układów [illegible] natomiast [illegible] trudniejsze. Węgrzy celowali w wysokich przerzutach w ty[illegible] obroty do [illegible] obroty w wy[illegible] — doskonale sekundowali im Czechosłowacy, na ogół wszyscy wykonywali ćwiczenia [illegible] lo, równo i czysto. W bili się Toth 9,80 — Różyczka [illegible] pkt. [illegible] na poręczach [illegible] dla Węgrów.

[illegible] Tohlo[illegible] kończył [illegible] — w przednim zamachu. Podobnie kończyli ćwiczenia Sulc i Benetka. Karas wykonał 3 kołowroty olbrzymie w przód chwytem odwrotnym, a zakończył wysokim przerzutem w przód [illegible] i Sotornik — kołowroty olbrzymie w tył z podporu tyłem, a jako nowość wykonał So[illegible] po kołowrocie olbrzymim w przód, przemach rozkroczny z półobrotem do zwisu przodem. W drużynie węgierskiej wyróżnił się Pataki [illegible] ków widziało się wzorow[illegible] wanie nóg, płynne koła, obroty, przejścia i pewne zakończenia. Wynik: 57,15:56,30 dla Węgrów, najlepszy Baranyai 9,80, z Czechów Różyczka 9,70 [illegible]

Na kółkach wykazali Węgrzy dużą siłę, wagi w zwisie przodem, [illegible] cia, w których celowali Baranyai i Kemeny. U Czechów Karas wykonał w tylnym zamachu wspieranie do stania na rękach, miał on doskonale zharmonizowany układ. Wynik na kółkach: 57,70:57,45 dla Węgrów.

W przeskoku przez konia przeważały skoki lotne, przerzuty w przód i przerzuty bokiem. Wyróżnili się: Sotornik 9,95, Magyarossi i Toth po 9,80 pkt. Wynik: 57,80:57,55 dla Węgrów.

Ćwiczenia wolne były przeglądem pięknie wiązanych ruchów o przewadze akrobatycznej. Pataki uzyskał 9,85, Magyarossi 9,80, Sotornik i Benetka [illegible] w tył [illegible] wagi, następnie [illegible] skłony [illegible] wzajemnie we wszystkich ćwiczeniach. Wynik w [illegible] 58,20:5[illegible] dla Węgrów.

Ostateczny wynik 345,85 : 348,45 dla Węgier jest jednocześnie rehabilitacją [illegible] po przegranej [illegible]

W[illegible] — 57,85 pkt. 2. Różyczka i Baranyai obaj po 57,80, 3. Toth — 57,75, 4. Sulc — 57,[illegible], 5. Benetka — 57,65, 6. Varkoi — [illegible]

Rozpiętość wieku: w drużynie węgierskiej do 31 lat, w drużynie czechosłowackiej do 25 lat.

Drobiazgi KRAKOWSKIE

● W Krakowie odbyło się zebranie dziennikarzy sportowych, na którym utworzona została sekcja dziennikarzy sportowych. Zarząd wybrano w następującym składzie: Przewodniczący — red. T. Dobosz (Gazeta Krakowska), sekretarz — red. Z. Chruściński (Echo Krakowa), skarbnik — red. A. Targosz (Dziennik Polski). Sekcja ma zamiar rozwinąć szerszą współpracę z organizacjami sportowymi. W niedługim czasie odbędzie się właśnie takie szeroko zakrojone zebranie dziennikarzy sportowych z przedstawicielami różnych organizacji i związków sportowych.

● [illegible] Polsko-Radzieckiej oraz celem zapoznania się z [illegible] KC PZPR odbyło się w ciągu ostatnich dni wiele [illegible] towców. Pierwszą akademię zorgani[illegible] o przystępowaniu wszystkich członków [illegible]

● [illegible] Krakowie w siatkówce o puchar PKGS odnieśli ostatnio zwycięstwa [illegible] Zw. [illegible] Gwardia Kr.

● W zaległych spotkaniach w siatkówce męskiej o mistrzostwo kl. A rezerw okr. krakowskiego uzyskano wyniki: AZS Ib — Unia Krowodrza 2:0 (15:7, 15:2), Gwardia Ib — Ogn. Cracovia Ib 2:0 (15:8, 15:6). W zaległym spotkaniu w siatkówce żeńskiej o mistrzostwo kl. B Kolejarz pokonał Związkowiec Kr. 2:0 (15:13, 15:7).

Wieści [illegible] Śląska

KATOWICE. [illegible]

27 listopada: Łódź — Śląsk w Łodzi.

[illegible] Gdańsku oraz juniorów w Tczewie.

18 grudnia: Śląsk — Łódź w Katowicach.

[illegible] — [illegible]ce 1:1 został unieważniony i odbędzie się 20 listopada na neutralnym boisku w Łagiewnikach.

× Wydział Gier i Dyscypliny Śl. OZPN postanowił zamknąć boisko Świerklańca (za bójki na meczu z Odrą) oraz boisko Orła Nakło na przeciąg 3 miesięcy.

Z Ostrowca

× Trzech czołowych pływaków Ostrowca: Rybkowski Józef, Majewski Zbigniew i Tura Andrzej powołanych zostało na pływacki obóz treningowy do Bytomia.

Turniej Siatkówki o mistrzostwo Ostrowca wygrała drużyna ZKS Stal KSZO i zdobyła puchar ufundowany jeszcze przez Miejski Komitet KF.

× Związkowiec (Ostrowiec) — Związkowiec (Busko) 3:[illegible] (2:0). Bramki zdobyli dla Ostrowca: Lepecki 2, Łuba I 1 [illegible] Świrkiewicz i [illegible] Sędziował bardzo dobrze ob. Hucsak [illegible]howic.

[illegible] Stal Neptun (Końskie) — [illegible] Bramki dla zwycięzców zdobyli: [illegible]działowski i Hurarz; dla pokonanych — Wójtowicz. Sędzia ob. Skowroński.

PARYŻ (Tel.) Od niedzieli odbywają się w Buenos Aires mistrzostwa [illegible] carla. Zawody trwają. (g)

Sprawy POZNAŃSKIE

A W mistrzostwach Polski hokeja na trawie pozostały do rozegrania jeszcze dwa spotkania mianowicie: 19 bm. w Środzie — Związkowiec Środa — Chrobry Gniezno, a 20 bm. w Gnieźnie — Chrobry i Lechia Poznań. [illegible] punktacji.

A [illegible] bm. rozegrany zostanie w Poznaniu mecz [illegible] między reprezentacjami Poznania i Łodzi. Oba zespoły wystawiają najlepszych zawodników.

A [illegible] najbliższą sobotę o godz. 19.30 [illegible] Poznań — [illegible]

A Pionier [illegible] terenie Polski Motoklub Unia (Poznań) obchodził uroczystość 25-lecia istnienia. Motoklub Unia liczy na terenie [illegible] i Ziemi Lubuskiej 1[illegible] [illegible] z założycieli, ob. Adamowi Paszkowskiemu.

A Na nadzwyczajnym walnym zebraniu Lechia-Włókniarz połączyła się z poznańską Admirą, przyjmując nazwę ZKS Włókniarz-Admira.

[illegible] żyn.

Narciarskie mistrzostwa Polski w Zakopanem

KRAKÓW [illegible] Termin i miejsce mistrzostw narciarskich Polski w roku 1950 został już ustalony. Początkowo — jak ustalono na konferencji programowej — miały się [illegible] odbyć [illegible] w Zakopanem [illegible] w Szklarskiej Porębie. Ostatecznie na konferencji w dniu 4 bm. w Warszawie zadecydowano, że odbędą się one w Zakopanem w dniach 24 — 30 stycznia 1950 r.

1 lutego cała ekipa polska, kierownictwo oraz zawodnicy, w [illegible] Tatrzańskiej Łomnicy na „Puchar Tatr". W Szklarskiej Porębie natomiast odbędą się mistrzostwa narciarskie poszczególnych zrzeszeń. Termin tych mistrzostw określany jest na 12 — 19 lutego 1950 roku.

Z różnych stron

OLSZTYN. Na zakończenie sezonu lekkoatletycznego odbył się w Olsztynie bieg uliczny o puchar „Życia Olsztyńskiego". Długość trasy wynosiła ok. 3500 m. Bieg zakończył się zwycięstwem Krzyszkowiaka z Ostródy w czasie 10:16,8.

SKARŻYSKO (nad.). Na zakończenie sezonu odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne miasta: 100 m — 1) [illegible] Duliel [illegible] 400 m — 1) [illegible] Dawidowicz [illegible] 59 sek., [illegible] 3) Bilski. 1500 m — 1) Wijas K. 4:40.8, [illegible] Dawidowicz, 3) Ostrowski. 5000 m — 1. Sala 18:30.8, 2) Wijas W., 3) Trzeciakowski. [illegible] — 1) Winiarski 11,55 m, 2) Geller, 3) Figarski. Wzwyż — 1) Winiarski 1,50 m, 2) Borys, 3) Zep. Dysk — 1) Winiarski 35,61 m, 2) Rożek, 3) [illegible]. Tyczką — 1) Winiarski, 2) Borys. (E. D.)

WARSZAWA. Blisko 600 nauczycieli wf. przeszkolonych zostanie na 8 kursach w zakresie organizacji zawodów na odznakę sprawności fizycznej. Kursy rozpoczęły się 3 bm. i będą trwały do 3 grudnia. Zorganizował je Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej wespół z Kuratorium Okręgu Warszawskiego. Wykładowcami na kursach są instruktorzy WUKF i Kuratorium.

GDAŃSK. [illegible] zawodników odbyły się na Oksywiu mistrzostwa lekkoatletyczne Marynarki Wojennej. Poziom tych mistrzostw był dobry, a w poszczególnych konkurencjach rywalizacja o czołowe miejsca była b[illegible] skiem, w którym zwyciężył kpt. Zochowski wynikiem 40,85. Z innych konkurencji wymienić należy: 100 m — 1) Pyz 11[illegible] sek. [illegible] Twardowski 11,4 sek. 400 m — Kudera 54 sek. i 800 m Kubera 4:15, skok w dal — 1) Twardowski [illegible].

WROCŁAW. Zarząd Kolegium Sędziów Wrocławskiego OZPN organizuje [illegible] który [illegible] będzie 3 tygodnie. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje sekretariat Kolegium Sędziów do [illegible] bm. w godzinach od [illegible] do 20.

[illegible] w niedzielę 20 bm., [illegible] wrocławskiej klasy A [illegible] rozegra towarzyskie spotkanie z Gwardią Gdańsk. W spotkaniu tym dojdzie do kilku ciekawych pojedynków, a mianowicie Kasperczak spotka się z Mikołajczewskim, Symonowicz z Ankiewiczem, Urbanowicz z Rudzkim, [illegible] ringu.

WROCŁAW. Na ostatnim posiedzeniu zarządu wrocławskiego OZB rozpatrywana była sprawa Sztolca, który na meczu Ogniwo — Stal Pafawag, po stoczonej walce z Kotasiem kilkakrotnie uderzył w twarz jednego z kibiców. Po przeprowadzeniu szczegółowego dochodzenia i przesłuchaniu świadków, zarząd OZB ukarał Sztolca 6-miesięcznym zawieszeniem.

WROCŁAW. Kpt. sportowy wrocławskiego OZB Cybulski ustalił skład [illegible] który rozegrany zostanie w niedzielę 27 bm. we Wrocławiu. Zespół ten przedstawia się następująco: Kasperczak (rez. Faska), Żurawski (rez. Czajkowski), Symonowicz (rez. Kaflowski), Szczepan (rez. Jurek), Grymin (rez. Kotaś), Kula, Kosturkiewicz (rez. Krupiński), Klimecki (rez. Jeż).

WROCŁAW. W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostanie rewanżowe spotkanie międzyokręgowe w szermierce pomiędzy Poznaniem i Wrocławiem. Obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach.

Pierwsze spotkanie obu okręgów zakończyło się zwycięstwem Wrocławia 2:1.

W ZAGŁĘBIU

[illegible]IEC. [illegible] rundy A klasy Zagłębia zostały ukończone, przy czym tytuł mistrza zdobyła drużyna będzińskiej Stali, która po dramatycznej walce na Piaskach pokonała tamtejszą Gwardię. Gwardia prowadząc przez cały czas rozgrywek, uplasowała się na drugim miejscu, zadawalając się tytułem wicemistrza [illegible] do czołówki zakwalifikowały się drużyny dąbrowskiej Stali i czeladzkiego Górnika.

Start zagłębiowskiej A klasy do tegorocznych mistrzostw, a zwłaszcza wyniki faworytów wykazały ich słabą formę i obniżenie poziomu, jednak [illegible] się wyraźną poprawą gry [illegible] ważne wyrównanie poziomu drużyn. Świadczy o tym tabela, z której widać, że między mistrzem (14 punktów), a zamykającym czołówkę Górnikiem jest niewielka różnica zaledwie [illegible]

[illegible] beli z 8 punktami, ma tylko o dwa punkty więcej od sosnowieckiego Górnika zamykającego tabelę. Z tego wniosek, że klasa tych drużyn jest mocno wyrównana i dlatego też byłoby niesłychanie ryzykowne twierdzenie, która z drużyn zdobędzie tytuł mistrza, a która zmuszona będzie pożegnać się z A klasą. Teoretycznie rzecz biorąc zamykający tabelę Górnik [illegible] będzie [illegible] wykorzystają [illegible] mistrzami. Z postawy tych [illegible] widać, że nie pozwolą się zepchnąć z A klasy do której droga [illegible]

● [illegible] o mistrzostwo. Spośród nich, [illegible] w A klasie, a [illegible] należy do u[illegible] z Siemianowic [illegible] Stali przegrała 0:0, natomiast Górnik czeladzki wygrał swój pierwszy mecz ze Stalą katowicką 5:4.

● Stadion sosnowieckiej Stali ma ulec likwidacji. Teren ten przeznaczony na osiedle robotnicze zostanie zabudowany już w przyszłym roku. Nowy stadion Stali zbudowany zostanie na terenach obok parku miejskiego nad Brynicą. Budowa przeprowadzona będzie na koszt DZPW.

● Czeladzki Górnik przystąpił już do budowy lodowiska dla swej sekcji hokejowej [illegible] prace ziemne [illegible] przy czym nawierzchnia ma być pokryta warstwą gliny. Lodowisko [illegible] jest na [illegible] miejskim. Drużyna hokejowa Górnika zgłoszona jest do związku i weźmie udział w rozgrywkach o mistrzostwo.

● [illegible] Poręba zmienił nazwę na [illegible]

ZKS Kolejarz Opole buduje tor żużlowy

OPOLE. [illegible] stadion ten, zdewastowany w czasie ostatnich działań wojennych wymaga znacznych remontów. Dotychczas zarząd Kolejarza, otrzymawszy od swego Zrzeszenia Sportowego zaledwie 500.000 złotych wykonał jednak już wiele prac. Uporządkowane zostało boisko piłkarskie, odremontowano szatnię oraz przystąpiono do budowy toru żużlowego.

Po całkowitym wyremontowaniu [illegible] się będzie do je[illegible] towych [illegible] boisko [illegible] nastąpi w roku przyszłym w dniu Święta [illegible]

[illegible] słów nowych adeptów pięknej gałęzi sportu. Wyścigi motocyklowe na [illegible]

[illegible] cyklowa przy ZKS Kolejarz Opole, licząca 68 członków, poszczycić się może odniesieniem kilku sukcesów [illegible] jej zawodników, z których zwłaszcza wymienić należy zdobycie pierwszych miejsc w zjazdach plażowych w Wałbrzychu i Prudniku. — Ostatnio sekcja zorganizowała i rajd motocyklowy Ziemi Opolskiej na trasie szosowo-terenowej długości 68 km z udziałem 13 zawodników. (em)



Tak [illegible] młody piłkarz wyobraża najcięższy rodzaj kary!



Korespondenci szkolni donoszą

Liga lekkoatletyczna

POZNAŃ. Trzecie z kolei spotkanie o mistrzostwo szkolnej Ligi lekkoatletycznej między Ośrodkiem Szkolenia [illegible]ego [illegible] HCP a Gimnazjum i Liceum M[illegible]hani[illegible] zakończyło się wygraną Ośrodka w st. 272:210. Na skutek dotkliwego zimna wyniki uzyskano na ogół słabsze. — Niespodzianką była porażka rekordzisty Polski Ohnsorga do Czystego (Os). Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

80 m: 1) Kaczmarek (Os) 10,0; 2) Gintrowski 10,1; 1000 m: 1) Pajszczyk (Os) 2,56,9; 2) Płotkowiak (Os) 10,1; 5X80 m: 1) PG-Mechaniczne I 34,1; 2) Ośrodek I 35,6, 80 m płotki: 1) Koperski (Os) 12,0; 2) Konieczny (Os) 12,1: skok w dal: 1) Czysty (Os) 5,85, 2) Ohnsorge (Mech) 5,84; skok wzwyż: 1) Bonkiewicz (Mech) 1,63, 2) Ciesielsk[illegible] 1,52; k[illegible] (Mech) 13,15; 2) Szczeciński (Mech) [illegible] 1) Czekała (Os) 64,60, 2) Tuliszka 61,50.

Zawody lekkoatletyczne w Rogoźnie

ROGOŹNO. W ub. tygodniu odbyły się w Rogoźnie Wlkp zawody lekkoatletyczne pod hasłem „Zamykamy sezon 1949 r." o mistrzostwo międzyklasowe oraz indywidualne. Startowało 36 dziewcząt i 40 chłopców.

Dziewczęta: zwyciężyła klasa II (Walkowska, Sobkowska, Jęlska, Persówna, Jedrzejczakówna) uzyskując 238 pkt. Indywidualnie: 60 m — Pyrgesówna 9.2, w dal — Sobkowska 420, wzwyż — Walkowska 1.28, granat — Pyrgesówna 33 m.

Chłopcy: zwyciężyła klasa IV A (Rujna Szymański, Tomczewski, Grabowski, Kulmiński) uzyskując 390 pkt. Indywidualnie: 100 m — Rujna 12.3, w dal — Rujna 560, wzwyż — Karalus 1.50, kula 5 kg — Szymański 11.30. granat — Rutkowski 57.8 m. (MK)

Turniej siatkarzy w Radomiu

RADOM. W sali Liceum Chałubińskiego odbył się międzyszkolny turniej piłki siatkowej, który trwał 3 dni. Pierwsze miejsca zajęli: w dwójkach żeńskich — Iwańska — Głogowska; w trójkach żeńskich — Iwańska Głogowska — Bednarz, w mikstach: Głogowska — Kwasiborski. W dwójkach męskich — Knutiuk — Galczewski; w trójkach męskich — Wyderko — Andruszkiewicz — Puchalski [illegible]

Porażka siatkarzy Wirka

WIREK. W ub. piątek wirecki SKS rozegrał z MKS Chorzów mecze w siatkówce męskiej i żeńskiej. W męskiej po ciekawej grze zwycięstwo odniósł MKS Chorzów 2:0 (15:10, 15:10). W żeńskiej wygrały dziewczęta Wirku wynikiem 2:0 (16:11, 15:13). (j)

Ping-pongowe mistrzostwa Śląska

KATOWICE. W jednym z poprzednich numerów ogłosiliśmy terminarz rozgrywek ping-pongowych o mistrzostwo Śląska szkół średnich. Obecnie podajemy drugą część terminarza.

GRUPA I: 18. XI. Gimn. Staszica Sosnowiec — Start Gliwice: Pedagogium Katowice — Śl. Techn. Zakł. Nauk. Katowice; Gimn. Przem. Chorzów — Gimn. Przem. Świętochłowice: Gimn Rybnik — Gimn. Wirek; TPD Bytom — Gimn. Jacka Katowi[illegible]

22. XI: — Śl. Techn. Zakł. Nauk. Katowice — Gimn. Przem. Chorzów; Gimnazjum Wirek — Start Gliwice. Gimn. Jacka Katowice — Gimn. Przem. Świętochłowice; Pedagogium Katowice — TPD Bytom; Gimn. Staszica Sosnowiec — Gimn. Rybnik.

25. XI: — Gimn. Wirek — Śl. Techn. Zakł. Nauk. Katowice; Gimn. Przem. Chorzów — Start Gliwice; Gimn. Przem. Świętochłowice — Pedagogium Katowice; TPD Bytom — Gimn Staszica Sosnowiec; Gimn. Rybnik — Gimn. Jacka Katowice.

29. XI: — Gimn. Jacka Katowice — Gimn. Przem. Chorzów; Pedagogium Katowice — Gimn. Wirek; Start Gliwice — Gim. Przem. Świętochłowice: Śl. Techn. Zakł. Nauk. Katowice — Gimn. Staszica Sosnowiec; TPD Bytom — Gimn. Rybnik.

2. XII: — Gimn Jacka Katowice — Start Gliwice; Gimn. Przem. Świętochłowice — TPD Bytom, Gimn. Przem. Chorzów — Pedagogium Katowice; Gimn. Staszica Sosnowiec — Gimn. Wirek, Gimn. Rybnik — Śl. Techn. Zakł. Nauk. Katowice.

GRUPA II: 18. XI: — Gimn. Przem. Katowice—Budowlanka Bytom; Technicum Bytom — Gimn. Zabrze; TPD Katowice — Gimn. Kopernika Katowice: Gimn. Tarn. Góry — Szkoła Przem. Piotrowice: Gimn. Nowy Bytom — Olimpia Gliwice.

22. XI: — Gimn. Zabrze — TPD Katowice; Szk. Przem. Piotrowice — Budowlanka — Bytom Olimpia Olimpia Gliwice—Gimn. Kopernika Katowice; Technicum Bytom — Gimn. Przem Nowy Bytom; Gimn. Przem. Katowice — Gimn. Tarn. Góry.

25. XI: — Szk. Przem. Piotrowice — Gimn. Zabrze; TPD Katowice — Budowlanka Bytom; Gimn. Kopernika Katowice — Technicum Bytom: Gim. Przem. Nowy Bytom — Gimn. Przem Katowice; Gimn. Tarn. Góry — Olimpia Gliwice

29.XI: — Olimpia Gliwice — TPD Katowice; Technicum Bytom — Szk. Przem. Piotrowice, Budowlanka Bytom — Gimn. Kopernika Katowice; Gimn. Zabrze — Gimn. Przem. Katowice; Gimn. Przem. Nowy Bytom — Gimn. Tarn. Góry.

2. XII: — Olimpia Gliwice — Budowlanka Bytom. Gimn. Kopernika Katowice — Gimn. Przem Nowy Bytom; TPD Katowice — Technicum Bytom; Gimn. Przem. Katowice — Szk. Przem. Piotrowice. Gimn. Tarn. Góry — Gimn. Zabrze.

Obecny stan mistrzostw pin-pongowych po rozegranych dwóch kolejkach przedstawia się następująco:

[illegible]A I:

Gimn. Staszica	2	2	15:3
Technik Katowice	1	1	9:0
Start Gliwice	1	1	7:2
Gimn. Przem. Chorz.	2	1	7:11
TPD Bytom	1	0	3:6
Gimn. Rybnik	1	0	2:7
Pedag. Katowice	1	0	2:7
Gimn. Jacka K-ce	1	0	0:9
Gimn. Wirek	—	—	—
Gimn. Przem. Święt.	—	—	—

GRUPA II:

Gimn. Kopernika K-ce	2	2	17:1
Budowlanka Bytom	2	2	16:2
Olimpia Gliwice	2	2	13:5
TPD Katowice	2	2	12:6
[illegible] K-ce	1	0	3:6
Gimn. Przem N. Bytom	2	0	5:13
[illegible]	2	0	3:15
Gimn. PPrzem. Piotr.	2	0	3:15
Gimn. Tarn. Góry	1	0	0:9

SKS Metalowiec Lubań — KS SPP Olszyny 5:2 (0:1)

OLSZYNY. Rewanżowy mecz, rozegrany w Olszynach, zakończył się zasłużonym zwycięstwem uczniów Szkoły Zawodowej Lubania. Gra prowadzona była w szybkim tempie, przy silnej przewadze „Metalowca", którego napastnicy w pierwszej połowie nie wykorzystali szereg dogodnych pozycji. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Urbaniak I, Urbaniak II, Majer, Stępkowski i Kuzia, dla pokonanych — prawy łącznik oraz jedna samobójcza. Sędziował ob. Rzepecki z Lubania dobrze.

Janina Kutzner

Wychowanie fizyczne w szkołach radzieckich (2)

Odrębnością programu w stosunku do naszych wzorów są wskazówki odnośnie zasady oceniania wyników nauczania, co w zakresie wychowania fizycznego wobec różnicy typów konstytucjonalnych i różnych w związku z tym zdolności psychomotorycznych jest zagadnieniem dość skomplikowanym, obarczonym przy tym dość upartą tradycją. Program radziecki stawia tę sprawę b. jasno i konsekwentnie, nakazując jedynie podnoszenie wymagań w stosunku do dzieci wybitnie zdolnych. Bierze pod uwagę rzeczywiste wyniki, których sprawdzianem są ściśle sprecyzowane w formie i w czasie ćwiczenia kontrolne.

W zakresie materiału nauczania program radziecki dla tych klas nie różni się w sposób istotny od naszego. Zawiera te same rodzaje ćwiczeń zabawy i gry, ćwiczenia gimnastyczne, elementy taneczne ze sportów jako obowiązkowy od klasy III — narciarstwo, któ[illegible] wobec dogodnych warunków klimatycznych większości republik [illegible] — jak się wydaje — charakter powszechny.

Bardzo silne są sugestie metodyczne, właściwie określają i narzucają one metodę pracy. W klasach I—IV dominuje forma zabawowa — jakkolwiek nie odbiła się ona na wszystkich odcinkach. Np. w zakresie ćwiczeń porządkowych, niezbędnych ze względu na zastosowanie — a tak bardzo dla dzieci nudnych i nużących — nie ma tu jeszcze śladów odrębnego rozwiązania, widocznych w zakresie innych rodzajów ćwiczeń.

Program w klasach wyższych siedmiolatki i dziesięciolatki podaje podręcznik, którego autorem jest jeden [illegible] bardziej znanych działaczy na polu [illegible] d[illegible] [illegible] q [illegible]mu — omawia organizację i metodę pracy. Na odcinku klas V—VII dotychczasowe metoda zabawowa ustępuje miejsca formie ściślej — przede wszystkim w zakresie ćwiczeń gim[illegible]h [illegible] magania w zakresie opanowania dokładności, czystości ruchu, przyswojenia sobie techniki na gruncie du[illegible]ych w tym okresie zdolności koordynacji nerwowo ruchowej ucznia, wynikającej z jego harmonijnego rozwoju psycho-fizycznego. Powołuje [illegible] szereg przykładów z życia, opinie wybitnych sportowców, którzy w okresie ciężkich zmagań wojennych wsławili się jako bohaterowie w walce.

Zakres materiału w wyższych kla[illegible] o [illegible] a [illegible] e elementów lekkiej atletyki, więk[illegible] nie przez pozaszkolną pracę pływania, łyżwiarstwa i wycieczek z biwakowaniem. Gry zaczynają nabierać charakteru sportowego. Całość pracy opiera się w dużym stopniu na wła[illegible] t[illegible] zu elementom współzawodnictwa, szeroko wykorzystywanych w różnych formach ruchu, zawodach w odpowiednich konkurencjach itd Po z[illegible] kl[illegible] V wprowadzane są w szkole tzw. kolektywy sportowe (koła), uprawiające formy sportu nie objęte obowiązkowym programem, a mieszczące się w ramach BGTO. Są one rozwinięciem zapoczątkowanych już od klasy III kółek w. f. i opierają się na szerokiej współpracy z czynnikami sportowymi — sekcjami młodzieżowymi Stowarzyszeń Sportowych poszczególnych Związków Zawodowych, organizacji Pionierów, Komsomołu, Rezerw Pracy.

Praca pozaszkolna

Pozaszkolna praca sportowa wśród młodzieży jest systematycznym uzupełnieniem godzin lekcyjnych przy współudziale czynnika społecznego. Komitet do spraw kultury fizycznej i sportu prowadzi regularną akcję szkolenia przodowników młodzieżowych przy poszczególnych organizacjach i stowarzyszeniach, których zadaniem jest popularyzowanie sportu wśród młodzieży szkolnej. Praca ta odbywa się na podstawie dokładnie opracowanych programów dla poszczególnych grup wieku, chroniąc w ten sposób przed przedwczesnym eksploatowaniem sił młodzieży, a jednocześnie przygotowuje drogą powszechności [illegible] tu społecznego i zawodniczego.

Liczne urządzenia sportowe w Parkach Kultury i Wypoczynku, Domach pionierów, klubach oraz tzw. ośrodki sportów wodnych i zimowych, bogato zaopatrzone w sprzęt, stoją do dyspozycji młodych adeptów sportu. Na dużą skalę prowadzone są dziecięce i młodzieżowe wczasy i obozy letnie. Praca w zespołach sportowych odbywa się w sekcjach na ściśle określonych warunkach uczestnictwa. Do zespołu nie może należeć uczeń, [illegible] d [illegible] a-[illegible] aje dane statystyczne z szeregu szkół, z których wynika, że najwybitniejsi sportowcy danej szkoły to jednocześnie najlepsi uczniowie. Nadto prowadzona jest na szeroką skalę akcja imprezowo-propagandowa: święta szkolne w Fizparku (zalecane 3 razy na rok) oraz ujęty, w określone ramy system szkolnych i międzyszkolnych zawodów sportowych [illegible]

Wspomnieć jeszcze wypada o dziecięcych szkołach sportowych prowadzonych w godzinach popołudniowych dla dzieci powyżej 13 lat — wybitnie zdolnych ruchowo i zainteresowanych sportem. W roku 1946 liczba takich szkół w Związku Radzieckim dosięgła 400, obejmując ponad 70.000 młodzieży. Wielu słynnych dziś na cały świat sportowców to wychowankowie tych szkół. Dziecinne Szkoły Sportowe organizowane są przez różne instytucje, pod ogólnym kierunkiem Państwowego Komitetu do spraw Kultury Fizycznej i Sportu i pracują na podstawie ustalonego jednolitego państwowego programu. Podstawą do przyjęcia kandydata jest — obok odpowiedniego stanu zdrowia i usprawnienia, wyrażonej chęci doskonalenia się w obranym kierunku — dobra opinia Dyrekcji Szkoły, z którą zresztą przez cały czas nauki przyszłego „asa" kierownictwo szkoły sportowej pozostaje w ścisłym kont[illegible]

W najstarszyc[illegible] szkoły średniej — 8 — 10 [illegible] z młodzieżą [illegible]era coraz bardziej charakteru sportowego, co staje się metodą. Ostatecznym wynikiem jest [illegible]cie znaczka BGTO, co zarówno ze względu na ilość, jak i normy konkurencji pracy dostosowane są do charakterystycznych cech i zainteresowań okresu rozwojowego, przy czym jednak obowiązuje praca i wynik.

Gimnastyka przyrządowa

W paru słowach wyjaśnić jeszcze należy zagadnienie tzw. gimnastyki przyrządowej, która po pokazach gimnastyków radzieckich u nas w roku ubiegłym narobiła tyle zgiełku, powodując szereg nieporozumień. Ta dziedzina ćwiczeń jak i jej odmiana — akrobatyka, są w Związku bardzo popularne jako jedna z odmian sportu. W zakresie wychowania fizycznego w szkole ma ona zastosowanie wyłącznie w pracy szkolnych zespołów sportowych, wg ściśle określonych w programie dla tych zespołów wskazówek, regulujących zasady ich stosowania. Zasób tych ćwiczeń jest duży, stopień ich trudności i natężenia różnorodny: niektóre nadają się dla jednostek młodszych, inne wyłącznie dla mło[illegible] Programy szkolne ćwiczeń tych nie uwzględniają z dwóch względów, wyćwiczenie ich wymaga dużo czasu, ponadto zaś zawarty w programach materiał dostatecznie zabezpiecza wszechstronny rozwój młodzieży.

Wykorzystanie natomiast znajdują[illegible] przygotowane[illegible] rem i zrozumieniem rzeczy, jest oczywiście dopuszczalne.

Droga do postępu

[illegible] dziedzina ta ma zapewnione doskonałe warunki rozwoju, co następuje w szybkim tempie i imponujących rozmiarach. Mimo to czynniki państwowe i partyjne nie uznają sytuacji za zadawalającą, sygnalizując liczne braki i usterki, nawołując do jak najszyb[illegible] c[illegible] n a wysiłków i troski w tym kierunku.

Takim apelem jest uchwała plenum KC WKP (b) z grudnia 1948 roku stawiająca przed społeczeństwem nowe zadania, podkreślająca zwłaszcza silnie [illegible] rozwijania i pogłębiania szkolnym i [illegible]ku młodzieżowym. Szereg artykułów, jakie od tego czasu pojawiły się w prasie sportowej i naukowej rzuca na te zagadnienia ciekawe światło, świadcząc o badawczym [illegible]sunku, nakazując ciągłą rewizję i ulepszanie form i metod pracy.

Kończąc ten bardzo pobieżny i krótki przegląd ograniczę się do podkreślenia tylko najbardziej zasadn[illegible] cech wychowania fizycznego w szkole radzieckiej. Są nimi:

1. **Poważny stosunek do zagadnień wychowania fizycznego. Pełne zrozumienie i docenianie go jako organicznej części ogólnego wszechstronnego procesu wychowawczego, jako środka wywierającego głęboki wpływ nie tylko na str[illegible]giczną, ale na rozwój umysłowy i kszta[illegible]e się socjalistycznej moralności.**
2. **Scalenie pracy programowej szkoły z konsekwentną, jasną i logiczną strukturą spraw kultury fizycznej i sportu w państwie — podp[illegible]wania ogólnej linii.**
3. **Partycypowanie szkoły w szerokich rozmiarach w ogólnym dorobku kultury fizycznej w państwie, udostępnienie urządzeń, kadr i pomocy społeczeństwa, przygotowanego do [illegible]**

Z tego wynika, że praca w zakresie wychowania fizycznego dzieci i młodzieży rozłożona jest w Związku Radzieckim pomiędzy szkołę, dającą podstawowe przygotowanie a aparat państwowo-społeczny, który — w ścisłym z nią kontakcie — w pracy tej pomaga: rozwija ją, pogłębia i popularyzuje. Atmosferę do tego tworzy powszechność kultury fizycznej w pań[illegible]

W Polsce sytuacja jest tymczasem [illegible] ól [illegible] ej [illegible] nuje ani kadrami, ani odpowiednio utrwaloną strukturą organizacyjną — [illegible] powszechności stworzyła jedyną dotychczas gwarantka, mimo wszelkich braków — szkoła. I dlatego wszelkie [illegible] kierunku [illegible] ruchu ogólnego przez dłuższy jeszcz[illegible] będzie się musiała odbywać przez wzmocnienie i rozbudowanie przede wszystkim pracy szkolnej.

Konferencja w. f. w kuratorium krakowskim

KRAKÓW. — Zgodnie z uchwałą Biura Politycznego KC PZPR, Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie zorganizowało konferencję, na której omówiono wszelkie braki i niedociągnięcia wychowania fizycznego w szkołach. Głównym mankamentem jest brak fachowej kadry nauczycieli wychowania fizycznego oraz niedostateczna ilość boisk i sal.

Zebrani postanowili prowadzić akcję szkoleniową nauczycieli w zakresie wychowania fizycznego i sportu, dążyć do stworzenia w każdej szkole boiska i sali gimnastycznej, powierzać nauczanie wychowania fizycznego i sportu siłom wykwalifikowanym, o należytym poziomie ideologicznym i fachowym.

Postanowiono także stworzyć park sportowy dla młodzieży szkolnej, która poświęci własną pracę przy jego budowie.

Notatnik wczasowicza

EPIDIASKOPY DLA DOMÓW WYPOCZYNKOWYCH

Staraniem Naczelnej Dyrekcji FWP ośrodki wypoczynkowe zaopatrzone zostaną już w najbliższych dniach w epidiaskopy, co pozwoli ożywić i urozmaicić zajęcia świetlicowe.

Ogółem zakupiono 85 aparatów typu „Ika" które otrzymają: Dyrekcja Okręgowa Dolnośląska w ilości — 30, Śląsko-Krakowska — 25, Warszawska [illegible]

REJESTRACJA BIBLIOTEK WCZASOWYCH

Ministerstwo Oświaty poleciło władzom szkolnym, tj. Inspektoratom przeprowadzić rejestrację wszystkich bibliotek na terenie całej Polski.

W z[illegible] tym Dyrekcje Okręgow[illegible] po porozumieniu z odpowiednimi czynnikami dopilnują, by biblioteki we wszystkich ośrodkach i domach wypoczynkowych zostały zarejestrowane we właściwym [illegible]

Okólnik podaje dokładnie sposób przeprowadzania rejestracji i określa, jakie księgozbiory uważać należy za biblioteki.

BĘDZIE WIĘCEJ WYCIECZEK NA DOLNYM ŚLĄSKU

Między Dolnośląską Dyrekcją Okręgową FWP a Polskim Towarzystwem Tatrzańskim została rozszerzona współpraca w zakresie organizacji wycieczek dla wczasowiczów. Kłodzki oddział PTT w Polanicy Zdroju oddaje do dyspozycji wczasowiczów 8 wozów ciężarowych, specjalnie przystosowanych do przewozu ludzi. Dotychczas wycieczki organizowane były samochodami koncesjonowanej firmy „Express", opartej na zasadach przedsiębiorstwa zarobkowego co powodowało konieczność opłacania podatków, które powiększały koszt przejazdu samochodami przedsiębiorstwa.

Samochody te przejęło na własność PTT, które organizuje wycieczki na zasadach społecznych i w ten sposób koszty przejazdu obniżą się o 50 proc.

Oddział kłodzki PTT umożliwił w ubiegłym sezonie letnim 31.436 wczasowiczom i kuracjuszom poznanie atrakcyjnych miejscowości Dolnego Śląska; organizując każdego dnia wycieczki pod kierownictwem przewodników.

NOWY STATEK DLA WCZASÓW MORSKICH

Państwowa Komisja Planowania w Warszawie zatwierdziła wniosek Dyrekcji Żeglugi Przybrzeżnej w Szczecinie w sprawie zakupienia za granicą pasażerskiego statku przybrzeżno-morskiego. Statek taki ma wypełnić w przyszłym sezonie lukę istniejącą w socjalnej akcji wczasów morskich. Dotąd bowiem Wybrzeże Zachodnie nie posiadało odpowiedniej jednostki dla masowych wycieczek na morze oraz do mniejszych portów i uzdrowisk nadmorskich. Robotnik przyjeżdżający np. do Międzyzdrojów, z konieczności miał bardzo ograniczone możliwości bezpośredniego zetknięcia się z morzem. Mógł ze statku podziwiać brzegi Odry i Zalewu Szczecińskiego, a samo morze tylko z plaży.

Żegluga Przybrzeżna otrzymała za pośrednictwem „Polimexu" od armatorów zagranicznych pierwsze oferty. Obecnie zażądano szczegółowych kosztorysów i szkiców dwóch najbardziej odpowiadających naszym warunkom statków duńskich. Jeden z nich o napędzie motorowym może zabierać w żegludze przybrzeżnej na wodach Zalewu 800 pasażerów, a przy brzeżno-morskiej — 400. Statek ten zbudowany w r. 1939 całkowicie zmodernizowano w r. 1946. Posiada dwa pokłady sale barowe, dancingowe i jadalnie. Szybkość 16 węzłów.

Jeżeli Szczeciński Urząd Morski zdecyduje się odbudować do przyszłego sezonu zniszczone molo w Międzyzdrojach, podróż takim statkiem ze Szczecina przez Świnoujście i morzem do największego wczasowiska trwałaby tylko 3 godziny.

Transakcja kupna nowego statku dla Szczecina dokonana będzie jeszcze w roku bieżącym.

DALSZE OŚRODKI WCZASOWE

Z rozpoczęciem nowego sezonu utworzone zostaną w Dyrekcji Okręgu FWP Morskiego 3 nowe ośrodki: 1) OW „Wisełka", obejmujący miejscowości Wisełkę i Międzywodzie, pow. Wolin. 2) OW „Rewal", obejmujący miejscowość Rewal, pow. Gryfice. 3) DW „Sarbinowo", obejmujący Sarbinowo i Chłopy, pow. Koszalin.

Ponadto siedziba OW Wielka Wieś Hallerowo przeniesiona została z dniem 15 października br. do Juraty.

Sukcesy siatkarzy Śl. TZN

KATOWICE. Zespół siatkówki ZKS Technik z Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, odniósł w ostat[illegible] po stawiły go w rzędzie najlepszych drużyn siatkarskich na Śląsku.

W meczu z 4-krotnym mistrzem Śląska, Stalą Świętochłowice zespół Technika odniósł zwycięstwo wynikiem [illegible] mym stosunku wygrał spotkanie z reprezentacją Katowic. Goszcząc w Bielsku, zmierzył się z mistrzem okręgu Bielsko-Biała; Lenko Bielsko. Po pięknej i zaciętej grze zwyciężył Technik 3:2 (15:10, 10:15, 15:5, 9:15; 15:12). Dalszym sukcesem Technika było zwycięstwo nad Polonią bytomską, która uległa mu 3:1 (6:15, 15:5, 15:12, 15:12)

Po tym szeregu zwycięstw siatkarze Technika w dalszym ciągu pracują i[illegible]nie na treningach, przygotow[illegible] do wyjazdu do Czechosłowac[illegible]y nastąpi w najbliższej [illegible] W skład drużyny Techni[illegible] Feliszewski, Markowski, Otrębski, Kubański Gmyrek, Harnasz oraz rezerwowi: Sochacki, Matyja i Markiewicz. (j)

10 najlepszych juniorów

Poniżej zamieszczamy listę tegorocznych najlepszych wyników lekkoatletycznych, uzyskanych przez polskich juniorów. Lista ta opracowana została przez uczniów szkół łódzkich, a jedynie uzupełniona przez statystyka redakcyjnego.

100 m

11,0 Walendzik Pomorze
11,0 Wojtowicz Śląsk
11,0 Ohnsorge Poznań
11,0 Rabenda Gdańsk
11,2 Mach II Gdańsk
11,2 Kozłowski Łódź
11,4 Gorczały Śląsk
11,4 Czajkowski Śląsk
11,4 Wiza Poznań
11,4 Poleszczuk Lublin

300 m

36,4 Rabenda Gdańsk
37,8 Kasprzycki Gdańsk
38,4 Mach II Gdańsk
38,5 Bisek Warszawa
38,7 Ślosarek Śląsk
38,8 Laureniowski Poznań
39,0 Kolonko Śląsk
39,2 Dylong Śląsk
39,3 Brodzik Kraków
39,5 Fabisiak Warszawa

1000 m

2:40,0 Werbliński Śląsk
2:41,2 Stępień Łódź
2:41,8 Gajewski Łódź
2:44,2 Paszkiewisz Lublin
2:46,4 Słaby Łódź
2:46,8 Małecki Poznań
2:48,4 Lasocki Gdańsk

1500 m

4:14,0 Werbliński Śląsk
4:20,7 Kowalski Łódź
4:21,8 Gerwazik Poznań
4:21,9 Przyborowski Olsztyn
4:22,6 Komarnicki Śląsk
4:23,2 Stępień Łódź
4:23,4 Raczkowski Warszawa
4:25,6 Śmierzchalski Gdańsk
4:26,7 Grab Łódź
4:26,8 Słaby Łódź

200 m płotki

28,3 Ohnsorge Poznań
28,4 Sip Pomorze
28,8 Marczewski Łódź
29,0 Kotoński Śląsk
29,4 Dudek Śląsk
29,6 Jur Poznań
29,7 Henkel Gdańsk
29,9 Zienkowicz Olsztyn
30,2 Kołodziejczyk Kraków
30,5 Warchałowski Kraków

W dal

666 Ohnsorge Poznań
662 Poleszczuk Lublin
640 Rodański Kraków
628 Jur Poznań
624 Sikorski Łódź
620 Nowicki Warszawa
619 Warchałowski Kraków
615 Klemens Olsztyn
614 Marczewski Łódź
614 Szczepaniak Łódź

Wzwyż

172 Michalski Śląsk
171 Sikorski Łódź
170 Ohnsorge Poznań
170 Poleszczuk Lublin
170 Sip Pomorze
170 Skupny Szczecin
168 Wojnarowski Pomorze
165 Drozd Lublin
165 Arkuszewski Śląsk
165 Bezek Śląsk

Kula (5 kg)

14,77 Garncarczyk Łódź
14,20 Langiewicz Warszawa
14,14 Bokus Kraków
14,12 Hareńczyk Kraków
13,89 Kula Warszawa
13,80 Borowski Olsztyn
13,62 Klemens Olsztyn
13,52 Trzecieliński
13,42 Sołowski Śląsk
13,28 Glemp Pomorze

Dysk (1 kg)

61,50 Walczak Poznań
55,20 Tyll Warszawa
51,60 Bednarek Łódź
51,50 Garncarczyk Łódź
48,80 Hareńczyk Kraków
47,14 Musioł Poznań
46,90 Ślosarek Śląsk
46,83 Koszewski Warszawa
46,70 Borowski Olsztyn
46,39 Jaran Poznań

Oszczep (600 g)

58,81 Garncarczyk I Łódź
57,35 Garncarczyk II Łódź
56,25 Sidło Śląsk
51,70 Walczak Poznań
49,94 Glemp Pomorze
49,44 Szulc Łódź
47,89 Poleszczuk Lublin
46,27 Bokus Kraków
45,39 Kula Warszawa
45,33 Skorżyński Gdańsk

4×100 m

45,8 Kolejarz Poznań
46,4 Lechia Gdańsk
47,2 ŁKS Włókniarz Łódź
47,4 Spójnia Warszawa
47,9 Związkowiec Łódź
48,3 Ogniwo Warszawa
48,6 Gwardia Bydgoszcz
48,6 Chemia Łódź
48,7 MKS Lublin
48,7 Spójnia Gdańsk

400×300×200×100 m

2:06,5 Lechia Gdańsk
2:10,4 Spójnia Gdańsk
2:11,4 ŁKS Włókniarz Łódź
2:11,8 Chemia Łódź
2:14,0 Warta Poznań
2:14,6 Kolejarz Kraków
2:15,2 Kolejarz Poznań
2:16,0 Gwardia Bydgoszcz
2:20,6 Związkowiec Łódź



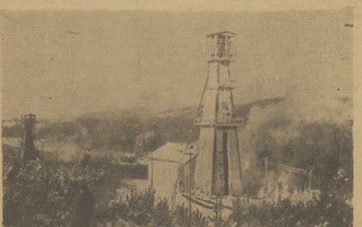
— Przecież moglibyście zaczekać z tym obiadem aż skończymy seta! (Mlada Fronta)

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 4. Telefony: 309-73 ([illegible]) i 337-24, 355-82.
Wydawca: [illegible] Delegatura Katowice, ul. 3 Maja 12 — tel. centralny 309-73
Prenumerata miesięczna w Katowicach z odbiorem na miejscu [illegible] zł — z odnoszeniem do domu 110 zł — z przesyłką pocztową [illegible] zł. P. K. O. Katowice III-4954. Biuro Prenumeraty: Katowice, ul. Młyńska 4, tel 309-73 (wewn 069)
Drukuje: Drukarnia Nr 1 Spółdz Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik". Katowice, ul 3 Maja 12 telefon 309 73 (wewn 06) i 308-01. R 034005

Stanisław Peters

Jesień na Podkarpaciu Jasielsko-Krośnieńskim

Bardzo miłym rodzajem wczasów porą jesienną jest podróż samochodem. A gdy pogoda słoneczna dopisuje, wówczas podróż taka jest specjalnie przyjemna. Nie wolno jednakże zapominać, że samochód to nie pokój w mieszkaniu, a resztki października i początek listopada mają skoki temperatury. Choćby więc wieczór był całkiem ciepły, lepiej wodę z chłodnicy na noc wypuścić, jeśli chcemy i następny dzień poruszać się w terenie. Choćby auto było nowiutką „Skodą", doskonale uszczelnioną, lepiej ubrać się ciepło. Nie zaszkodzą nawet boty, bo od spodu zawsze ciągnie. Wreszcie w podróżnej walizce winny się znaleźć wiktuały, by po drodze tym się nie kłopotać i nie być zależnym od małomiasteczkowych knajp.



Fragment z krajobrazu Podkarpacia Naftowego

Szoferzy lubią się śpieszyć, a to jeden z minusów takiej wycieczki. Obrazy migają jak w kalejdoskopie. Takie przelatywanie krajobrazu porą jesienną jest szczególnie niekorzystne. Teraz właśnie gra kolorów jest tak bogata, że chciałoby się co chwilę wóz zatrzymać i chłonąć piękno polskiej jesieni. Myśmy mieli jednak szczęście. Nasz wóz był niedotarty. Mógł jechać zaledwie z szybkością 30 km na godzinę. Często więc zdawało nam się, że nie jedziemy, lecz płyniemy brzegiem jakiejś rzeki i oglądamy bogactwa jesieni, która okryła ziemię. Kierowca skrupulatnie pilnował, by kreska na kilometrażu nie przekroczyła cyfry 30, a myśmy w duchu cieszyli się.

Jedynie z górki samochód nabierał szybkości, dochodzącej do 80 km, gdy można było biegi wyłączać i jechać siłą ciężkości wozu. Na szczęście wzniesień było nie wiele. Nocą samochód gonił po szosie smykające zające, oślepione blaskiem światła, nie mogące wskoczyć w cień. Szoferzy nie jedną sztukę w ten sposób upolują.

Wspomnienia z lat wojny

Czasem jesień dziwnie harmonizuje z niedaleką historią okolicy. Smutek tej pory roku przywodzi pod Warzycami czasy okupacji. W lasach okolicznych hitlerowcy mordowali masowo ludność. Wjeżdżaliśmy więc w owe lasy smutkiem owiane ze skupieniem, rozpamiętując owe tragiczne chwile, o których straszne wieści krążyły na całym Podkarpaciu.

Wjechaliśmy w las o takim bogactwie kolorów, że zdawało nam się, jakbyśmy przedarli autem płótna jakiegoś obrazu olbrzymich rozmiarów i zapuścili się w jego czwarty wymiar. Sycić się można pięknem krajobrazu najpełniej jedynie jesienią. Należy przytym koniecznie wybierać okolice górskie, bo one mają najbogatszą paletę jesienną.

Momenty estetyczne grają olbrzymią rolę we wszelkich wycieczkach i wczasach, z czego nie zawsze zdajemy sobie dokładnie sprawę. Kilkanaście godzin w zetknięciu z przyrodą w porze jesiennej przynosi pełne zadowolenie. Jakąś regenerację całkowitą sił duchowych. Soczysta zieleń lata nigdy nie może konkurować pod tym względem z jesienią. Gorąco zawsze odbiera ochotę do kontemplacji, choćby najpiękniejszego krajobrazu. Szuka się cienia, a ten ogranicza pole widzenia. Rześki chłód jesieni pozwala spojrzeć na krajobraz z perspektywy. Auto jest tu nieocenione. Chroni przed chłodem, pozwala podejść przyrodę, przyjrzeć jej się z bliska, podglądnąć jej bogactwo, kontemplować ją nie wysiadając z wygodnego wnętrza.

Kolor jesieni

Łagodne wzgórza Zagłębia Naftowego pozwalają na objęcie wzrokiem dalekiej panoramy. Zmienia się ona ciągle nie nużąc ani na chwilę oka. Ciągle coś nowego. I wsie mijane w kolorach jesiennych pełne niepokojącego piękna. Od Frysztaka w dół spotykamy wiele strzech, po których wiją się rubinowe listki winogron, najjaskrawszy kolor jesieni. Gdzie spojrzeć, tam piękny motyw malarski. Jakże mało jesieni ujmują malarze w swych obrazach, jakże mała liczba wczasowiczów wykorzystuje piękne dni jesieni tak wspaniale wpływające na psychikę.

Zapach nafty i dukielskie wiatry

Nie koniecznie musi się mieć specjalnie wyczulone powonienie, by poczuć ów specyficzny zapach owych okolic idący od wzgórz usianych szybami naftowymi. Zapach to mocny. Przesiąknięte są nim lasy i cały krajobraz. Czuje się ten zapach w wodach Karola i Józefinki iwonickiej. Nafta towarzyszy solankom w podziemnych nurtach ku zmartwieniu kierownictwa zdroju. Zapach to zdrowy, działa doskonale na nerwy i samopoczucie. Nie darmo ludzie tych okolic tak sobie chwalą powietrze. Wpływa ono doskonale na zdrowie i długowieczność. Działa tu jeszcze drugi element, wiatr dmący przez całą Przełęcz Dukielską i oczyszczający powietrze z wszelkich zastoin i niezdrowych zapachów.

Apetyt przychodzi w ciągu podróży po tych okolicach niespodziewanie i raptownie i biada ci, jesienny podróżniku, gdy cię złapie na kilkadziesiąt kilometrów od najbliższego miasteczka. Gdy zaś nieopatrznie spróbowałeś wód mineralnych Iwonicza, z przerażeniem stwierdzasz, że wszelkie przewidywania finansowe biorą w łeb i trzeba skracać trasę podróży.





Pomnik wynalazcy lampy naftowej, Ignacego Łukasiewicza, na rynku w Krośnie; z prawej — część rynku krośnieńskiego w głębi wieża kościoła farnego. Fot. St. Peters

Podziurawiony pomnik Łukasiewicza

Gęsty las szybów, którymi usiane są wzgórza Podkarpacia naftowego, każe zaczepić o Krosno, małą stolicę tej części kraju. Tu koncentruje się szkolnictwo naftowe i władze. Szukamy pomnika Łukasiewicza, owej legendarnej postaci (ciągle niestety legendarnej, choć powinna być dawno żywą postacią w świadomości narodu). Zbliżamy się do pomnika z pietyzmem i odchodzimy rozczarowani. Stolica Przemysłu Naftowego dotąd nie zatroszczyła się o odrestaurowanie pomnika. Wielki Łukasiewicz stoi w kapocie podziurawionej przez kule. Sprawia to kontrast tym smutniejszy, że pobliskie budynki, stanowiące tło dla pomnika, już dawno zostały odnowione i błyszczą bielą ścian. Nieco dalej położony kościół Kapucynów również odnowiony.

Ten wcale nie drobny fakt zraża wielu podróżnych do pięknego Krosna, któremu zdaje się, że żyje tylko dla siebie. A przecież tędy przejeżdża rocznie tysiące ludzi do pobliskiego Iwonicza.

Iwonicz Zdrój

Jesienią Iwonicz-Zdrój wygląda uroczo, bo leży w górach a góry w tym czasie stroją się w barwy najwymyślniejsze. Może dlatego Krosno wydawało i wydaje tylu malarzy. Białe pawilony na tle pstrokacizny jesiennej wyglądają jak coś nierzeczywistego. Nad całym zdrojowiskiem króluje „Excelsior", sanatorium ZUS-u. [illegible] kilkaset kuracjuszy [illegible] samowystarczalna całość z własną mechaniczną pralnią, piekarnią, kuchnią itd. Maszynownia tego kolosa wygląda jak spód okrętu. Wymyślne zabiegi lecznicze przez natryski wodne i kąpiele borowinowe, wspaniała sala jadalna, czytelnie, werandy w każdym pokoju. Wychodzi się z tego pałacu zdrowia z zachwytem. Jest on uzupełnieniem tego pięknego kraju, szczytowym osiągnięciem tych okolic.

Jasło atrakcją dla turystów

Wielką atrakcją turystyczną tych okolic jest podnoszące się z gruzów Jasło. Pesymiści twierdzili, że zamieni się ono w dużą wieś po ciosie, jaki mu zadali Niemcy. Sąsiednie Gorlice i Krosno poczęły się dzielić spadkiem po nim jak po kimś zmarłym. Instytucje poczęły przenosić się jedna za drugą. Jasło zrobiło niespodziankę. Odrodziło się i chce być piękniejsze niż przed wojną i większe. I już dziś pewnym jest, że przerośnie swych rywali. Miasto, którym zachwycał się każdy turysta. Miasto zieleni, pięknych budynków. Dziś przejezdny nie znajduje dość słów zachwytu, gdy ogląda rozmach odbudowy. Architekci postawili krzyżyk nad dotychczasowym planem i korzystając z sytuacji poczynili wiele poprawek. Można dziś oglądać zarysowujące się kontury przyszłego wielkiego Jasła. Dla turysty widok takiego miasta rodzącego się w atmosferze twórczej pracy to atrakcja pierwszej klasy. W podróży po Podkarpaciu to akord triumfalny. I na nim należy zakończyć podróż po tych okolicach. Wszystko inne bowiem, co tutaj po Jaśle zobaczymy, będzie już mniej ciekawe. Jasło przyćmiło swym rozmachem każdą akcję.

Mgr Janina Tygerman

Społeczna rola parków w umasowieniu łyżwiarstwa

ŁYŻWIARSTWO ma obecnie wszelkie warunki aby awansować do przodującej roli w sporcie Polski Ludowej. Zależy to od tego czy włączy się je do akcji umasowienia kultury fizycznej, czy też ze względu na koszta i trudności związane z jego uprawianiem, zostanie nadal sportem garstki wybranych.

Nie chodzi tu wyłącznie o sprzęt, znacznie większą przeszkodą są często lodowiska. W Związku Radzieckim powszechnie stosowane jest polewanie wielkich placów w śródmieściu, które zamarzają na tafle. I u nas powinien przyjąć się ten zwyczaj, a kto wie, czy zarządy miejskie, straże pożarne i inne czynniki nie dopomogły by tym w akcji umasowienia łyżwiarstwa.

Za nim to jednak nastąpi, rozpocznijmy starania o przygotowanie do tego celu stawów we wszystkich parkach. Wysoki poziom artystyczny ogrodów ozdobnych, jaki osiągnęły nasze Wydziały Terenów Zielonych, ogromny wkład pracy i kosztów może w pierwszej chwili wzbudzi pewne obawy i zastrzeżenia. Pamiętajmy jednak, że drogą zakazów i izolowania od zdobyczy kulturalnych nie wychowamy nowego człowieka. Wiele szkół tworzy się obecnie w starych zamkach i pałacach, stanowiących skarbce i muzea kultury. Nie decyduje o tym brak szacunku dla sztuki, albo konieczność natury ekonomicznej. Jest to świadome oddziaływanie i



Czołowa łyżwiarka Polski w jeździe sztucznej na lodzie, Bursche-Lindner z Warszawy, wyjedzie niebawem na trening do CSR.

podnoszenie poziomu szerokich mas, jest to proces uspołecznienia kul[illegible].

„*Dzieło sztuki* — według Karola Marksa — *jak każdy inny produkt, wytwarza publiczność świadomą jego specyficznego piękna i zdolną do cieszenia się nim*". To oddziaływanie nie tylko piękna sztuki, ale i przyrody jest poważnym czynnikiem wychowawczym obozów naszych organizacji młodzieżowych. Czyż ci sami junacy SP, którzy pracują przy odbudowie, będą niszczyć lekkomyślnie skarpy jeżdżąc na łyżwach? Czy Harcerstwo, Związek Młodzieży Polskiej, szkolnictwo i rodzice nie przyjdą tu z pomocą?

Problem ten leży na pograniczu sztuki i sportu, a w obu tych dziedzinach prowadzi się obecnie szeroką ofensywę. Na pewno napłyną projekty organizacji tego zamierzenia, wysuniętego przez czołowego łyżwiarza Bolesława Staniszewskiego, a Związki Zawodowe, Wydziały Wczasów przy Zarządach Miejskich wprowadzą je w życie.

Przed wojną w parkach jeździły na łyżwach pokolenia sfer kupieckich, magnaterii i arystokracji, czyż dziś ten sam teren miałby być niedostępny dla dzieci robotników? Zaglądają one z ulicy przez sztachety do cudzych ogrodów, łamią zakazy pragnąc zażywać ślizgawki, swawolą w parkach nie mając się czym zająć. Te dzieci otoczymy wychowawczą i fachową opieką. Z pomocą przychodzi tu Uchwała Biura KC PZPR, która jako przyczynę braków i niedociągnięć obecnego stanu widzi w tym, że „niedostateczne tempo wykazuje odbudowa i odbudowa urządzeń sportowych. Istniejące, wykorzystywane są do niewłaściwych celów". Przystępując do likwidacji wytkniętych nam błędów pamiętajmy i o tym, że istotnym przeznaczeniem parków i ogrodów jest ich rola w służbie zdrowia.

DROGA DO REKORDU

Opowiadanie o Emilu Zatopku

Kiedy Emil Zatopek w roku 1941 odbywał swe pierwsze starty na 1500 m, osiągając czasy w granicach 4.20 min., w Europie sza[illegible] zostało odebrane milionom ludzi. Europejski sport wyczynowy chylił się ku upadkowi. Finowie wciągnięci do wojny przez hitlerowców i rodzimych wsieczników, tracili swych najlepszych zawodników. M. in. zginął mistrz ostatniej Olimpiady na 5000 m. Gunnar Hoeckert, choć zjawił im się równocześnie zdolny następca Heinstroem; osiągnął on czas 14.15,8 min. W Polsce Niemcy zamordowali Kusocińskiego, a drugi biegacz międzynarodowej klasy, Józef Noji, oczekiwał na śmierć w katowni Oświęcimia. W ZSRR najlepsi biegacze Znamieńscy poszli na front. Z krajów średnio i długodystansowców jedynie Szwecja żyła w szczęśliwym spokoju i jej zawodnicy robili gwałtowne postępy. W tym właśnie czasie pojawił się tam znakomity tandem: Gunnar Haegg i Arne Anderson, który rozpoczął łamanie rekordów światowych. Na 1500 metrów Haegg uzyskał 3.47,7 min., a Andersson 3.48,6 min. Takiej szybkiej pary milerów nie miał przedtem żaden kraj na świecie. Ale świat pochłonięty był teraz walką na śmierć i życie, nie zwracał więc uwagi na wspaniałych biegaczy szwedzkich.

Czesi aczkolwiek mieli możliwość uprawiania sportu, żyli pod ciągłym strachem i terrorem, sport ich gniótł się we własnym kociołku, zdani byli tylko na własną konkurencję. Największą imprezą były mistrzostwa Czech i Moraw oraz mecz między tymi częściami okupowanej Czechosłowacji. Na 1500 m mistrzostwo zdobył Hosek — 4.09,6 min. 5000 m ten sam zawodnik przebiegł w 15.42 min. 10.000 m wygrał Polesny w 34.09,3 min. [illegible] uzyskał zna[illegible] osiągnął na 1500 m 3.57,2 min. Zatopek nie bardzo się orientował w tych wszystkich [illegible].

Przyszedł rok 1942. Na wiosnę do zlińskiego klubu Bata, którego członkiem był również Emil, przystąpił dr Haluza. Specjalizował on się poprzednio w pięcioboju. Obecnie jednak dał sobie spokój z tą skomplikowaną konkurencją, a zabrał się do solidnej pracy nad długimi dystansami. Dla [illegible] się Haluza wszystkim. Wierzył mu i trenował z nim. Najlepszym długodystansowcem Zlina był wtedy niejaki Zelenka. Haluza chciał z nim wytworzyć parę dobrych biegaczy. Ale wkrótce przekonał się do Zatopka.

Po zimowej przerwie i braku jakiegokolwiek treningu Emil za pierwszym startem wygrał bieg na 3000 m w 9.30 min., a wkrótce potem bieg na 1500 m w 4.35 min. Oba biegi odbył na bieżni internatu, liczącej zaledwie 230 m obwodu. Po tych właśnie startach dr Haluza zabrał Zatopka na wspólne treningi na stadionie [illegible].

Haluza trenował na wytrzymałość, której mu brakowało. W takim stanie rzeczy i Zatopkowi nie wypadało robić co innego. Krążył spokojnie po [illegible] zlińskich kominów fabrycznych. Po pierwszym odrazu treningu niedoszły mistrz pięcioboju zadowolony był ze swego towarzysza. Po odrobieniu przepisowego programu, ubrał się i poszedł. Emil zaś pozostał na stadionie, aby „zobaczyć się z kolegami". Niedługo przybył na trening Timin Sale:

— Emil będziesz dziś trenował? — zapytał Zatopka.

[illegible]

Sale trenował 800 m, przy czym zwracał specjalną uwagę na sprint. Półtorej godziny treningu, nastawionego na wyrobienie szybkości minęło szybko. Kilkakrotnie biegali razem po [illegible] ma jak na początek sezonu!" — dowodził Sale. Po skończonej zaprawie, pożegnał się on serdecznie z Zatopkiem i poszedł do domu. Emilowi wydawało się, że się jeszcze tego dnia nie wybiegał. Na stadion przyszedł dr Kucera:

— Emil, czyś już dziś trenował? — zapytał. Zatopek trenował już tego dnia po raz trzeci. „Dzień ten powinien być zapisany złotymi głoskami w czechosłowackiej lekkiej atletyce — twierdzi kolega Zatopka, brneński dziennikarz P. Jinek — gdyż tego dnia został Emil zdobyty dla lekkiej atletyki ostatecznie".



Drużyna Cracovii w szczypiorniaku. Fot. Robot

Zatopek był zawsze posłusznym chłopcem. Gdy mu powiedziano, że trzeba przebiegnąć 200 m w 25 sek., długo się nie namyślał. Poszedł na gaz, ktoś mu krzyknął na wirażu, że idzie „za słabo" albo „za silnie" i uzyskał 25 sek. Nie miał wprawdzie [illegible] siebie dużo wydać. Jego bieg nie był piękny, ale każdy trening był zawsze przeprowadzany solidnie. Sale doradzał mu każdego dnia:

— Emil biegaj sprinty! Zacząłeś lekką atletykę późno. Z wiekiem ubywa człowiekowi szybkości. Wiem to doskonale po sobie. Gdybym zaczął porządnie trenować 400 m, a nie bawił się biegami na przełaj, mógłbym już dawno pobić rekord na 800 m. Teraz się już szybkości nie nauczę, a do pięciu kilometrów, nie chce mi się w ogóle zabierać.

Zatopek słuchał, co mówił Sale, ale słuchał też co mu doradzał dr Haluza.

— Co tam szybkość! Możesz ją jeszcze poprawić! Nie możesz jednak zapomnieć, żeś zaczął trenować w 19 roku życia, a po pierwszym roku treningu nic ci porządnego nie wyszło. Szybkość u człowieka jest największa około 16 roku. Dziś już nie masz wyboru: albo będziesz dobrym długodystansowcem, albo przeciętnym średniodystansowcem.

Dr Kucera znów udzielał Zatopkowi wskazówek o pracy płuc i serca, dał mu też wiele ciekawych szczegółów o zachowaniu się podczas treningu i przy zawodach. Zatopek słuchał tych wszystkich rad. Wszyscy doradzali mu, aby biegał miękko, unikał ruchów sztywnych i na siłę. Tej rady jednak Zatopek nigdy nie usłuchał. Nie mógł! Starał się, ale nie mógł! Nie potrafił [illegible] mięśni w czasie biegu. Starał się, robił wielkie wysiłki w tym kierunku, nic z tego jednak nie wyszło.

Zatopek przyjmował z powagą każdą radę. Od roku 1942 nikt go już nie musiał naganiać do treningu. Chętnie zamieszkałby na stadionie. Po skończonej pracy w zakładach Baty, natychmiast biegł na boisko. Gdy nikt z zawodników nie przychodził, rozbierał się i sam zaczynał rozgrzewkę. Czasem trzy i cztery razy jednego [illegible] chciał [illegible] naj[illegible] Sale, biegał z Haluzą, biegał ze swymi dawnymi partnerami z internatu i kolegami z laboratorium, w którym u Baty pracował. Nigdy nie miał dość biegania i nigdy przy tym nie opuszczał go dobry humor. Robienie z Emilem gimnastyki przy rozgrzewce, było zawsze połączone ze śmiechem. Niektóre ćwiczenia wykonywał naumyślnie tak groteskowo, że wszystkich ćwiczących i wszystkich obserwujących trening z trybuny, pobudzał do śmiechu. Po jakimś czasie sam zaczynał wymyślać ćwiczenia gimnastyczne. A poza tym wykonywał takie, które wykonywali inni. Ćwiczył stójki, chodził na rękach, robił przerzuty i salta — to były jego najprzyjemniejsze ćwiczenia. A przy tym wszystko na wesoło. Wszyscy przy nim automatycznie włączali się w jego dobry humor. Każdego dnia trenował tak długo, jak długo się bawił. A bawić umiał się zawsze wytrwale. „Mnie nic nie może zaszkodzić" — zwykł mówić podczas treningu. I ćwiczył, ćwiczył, ćwiczył!

Dla pilnego Haluzy był on znakomitym partnerem. Nie miał wprawdzie Zatopek ani jego wytrzymałości, ani szybkości, ale zawsze był przy treningu do jego dyspozycji. A to bardzo urozmaicało zaprawę. Biegał z nim zawsze tak długo, jak mu długo sił wystarczało. A siły Zatopka okazały się niebawem niespożyte.

22 czerwca 1942 poraz pierwszy stanął we wspólnym starcie z Haluzą. Na 3000 m Haluza właśnie dochodził do rekordowej formy. Ostro wyszedł ze startu. Sądził, że ucieknie Emilowi po kilkudziesięciu metrach. Ale Emil nie chciał ustąpić. Jakby uwiesił się u swego nauczyciela i trzymał się go uparcie. Zdobył się nawet na to, że go w pewnym momencie zaatakował i wyszedł na chwilę na prowadzenie. Haluza jednak nie dał się. O stawce rozstrzygnął lepszy finisz. Haluza był pierwszy na taśmie w czasie 9,07,6 min. Zatopek zajął drugie miejsce w 9,12,2 min. To już w pewnym stopniu zwróciło na niego uwagę dziennikarzy sportowych. W berneńskich pismach podano, że niespodziankę sprawił młody Zatopek, który jest talentem i który zajął drugie miejsce. Więcej nic!

D. c. n.